Cena egz. 20 groszy. **Dziś dodatek powieściowy.** 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. **Założyciel Jan Teska.** Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 98. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 27 kwietnia 1935 r. | Rok XXIX.

Wahania nad Sprewą.

Berlin w kwietniu.

Bezpośrednio po nadejściu wiadomości o decyzji Ligi Narodów, w kołach nawet zupełnie miarodajnych panowało przekonanie, iż jesteśmy w przededniu nowego zaskoczenia Europy jakiemś niezwykłem posunięciem ze strony Trzeciej Rzeszy. Nastrój w Berlinie był koturnowo-bohaterski.

— Uchwała genewska — twierdzono — **miała być moralnem potępieniem Niemiec. Nie jesteśmy narodem o skórze hipopotama. Führer potrafi bronić honoru Trzeciej Rzeszy. Na Genewę odpowiemy aktem, który będzie miał podobny charakter jak decyzja z 16 marca.**

Nad Sprewą roiło się od mniej lub więcej sensacyjnych pogłosek. A więc mówiono, że Niemcy **wypowiedzą cały traktat wersalski.** Krążyły wieści, że Hitler nosi się z zamiarem odwołania na znak protestu wszystkich ambasadorów i posłów pełnomocnych tych państw, które głosowały za wnioskiem Francji. Podawano jako pewną zupełnie wiadomość, że w Niemczech odbędzie się wielki plebiscyt, w którym cały naród (tradycyjne 90%!) potwierdzi konieczność dozbrojenia i przymusowej służby wojskowej. To był hitlerowski sen o wielkości, sen o niemieckiej szpadzie.

Rzeczywistość natomiast zaskrzeczała bardzo tylko skromnym i bladym protestem złożonym w Paryżu, Rzymie i Londynie. Głosy prasy, wezbrane nienawiścią i oburzeniem — umilkły. Co więcej. Dzięki puszczeniu w ruch skomplikowanego aparatu propagandy zagranicznej — zdołano nakłonić deputowanego francuskiego, **p. Scapini, byłego żołnierza, któremu szrapnel w bitwie pod Verdun wypalił oczy — aby zechciał przybyć do Berlina. Hitler przyjął p. Scapini'ego na specjalnej audjencji, zapewniając nietylko o swych najlepszych zamiarach, ale nawet o chęci osobistego przyjazdu do Francji, celem przekonania rządu i narodu francuskiego, że Niemcy niczego tak nie pragną jak porozumienia się z Trzecią Republiką.** Jednocześnie zwiększono w Paryżu akcję mającą na celu lansowanie tezy o konieczności zbliżenia francusko-niemieckiego.

Na szachownicy polityki międzynarodowej przesuwają się figury i pionki. Zmiany pozycyj następują szybko. W Niemczech zaczyna się znowu mówić o „nowym okresie politycznym". Przyczyny tej dość raptownej zmiany tonu, należy jednak szukać w większem lub mniejszem natężeniu prądów, których zakresu śledzić nie można, **ale których przejawy odczuwamy bardzo wybitnie.**

Trzecia Rzesza znalazła się na niebezpiecznym zakręcie i całkowitego odosobnienia na terenie międzynarodowym. Polityka Hitlera doprowadziła do mniej lub więcej trwałego zjednoczenia państw Europy, zaniepokojonych budzeniem się nie tyle Niemiec, **ile dążeń odwetowych w Niemczech.** Dyplomacja berlińska stoi na rozstajnych drogach. Za kulisami pałacu na Wilhelmstrasse toczy się głucha, podziemna walka o dalszą linję polityki niemieckiej. Aktywiści, to jest grupa skupiona koło Goeringa, prą do dalszych rozstrzygających wydarzeń, twierdząc, że zejście z obranego toru byłoby równoznaczne z przyznaniem się do klęski.

— **Kto nie idzie naprzód** — brzmi ich hasło — **ten cofa się wstecz.** Nam się już cofać **nie wolno!**

Grupa ta jest bardzo silna i bardzo wpływowa, ale pod względem liczebnym znajduje się w mniejszości. Nie znaczy to, by zwolennicy „decydujących wydarzeń" byli pozbawieniu sympatyj. Jednakowoż sympatjom, niekiedy zupełnie szczerym, przeciwstawia się rezerwa kół nietylko finansowych i przemysłowych, ale także — może przedewszystkiem — **opozycja sfer wojskowych.**

W sztabie Reichswehry wiedzą bardzo dobrze, że na przygotowanie do „rozstrzygającego zaskoczenia" trzeba jeszcze wielkiego przeciągu czasu. Poza tem kierownictwo armji śledzi niechętnie antyrosyjską politykę Neuratha. Porozumienie francusko-rosyjskie jest zdaniem tych kół wydarzeniem o fatalnych skutkach dla Niemiec. Umocnienie sojuszu francusko-polskiego wraz z paktem lotniczym francusko-angielskim i przymierzem francusko-włoskiem, otoczyłoby Niemcy barjerą trudną do obalenia. Walka z tego rodzaju nową koalicją byłaby beznadziejna i musiałaby się skończyć niechybną katastrofą. Wywoływanie wojny w tych warunkach równałoby się politycznemu samobójstwu.

Koła finansowe bynajmniej nie są za-

Kompromis francusko-sowiecki jest już prawie gotowy.

Paryż, 26. 4. (PAT). „L'Oeuvre" twierdzi, że w ostatniej fazie rokowań francusko-sowieckich **Francuzi przedstawili do projektu układu t. zw. protokół wykonania, złożony z dwóch paragrafów.**

Protokół ten wysunięty został przez stronę francuską, która obawiała się, by **zbyt bezpośrednie działanie wzajemnej pomocy,** przewidziane przez ostatni artykuł układu francusko-sowieckiego **nie stało w sprzeczności z paktem lokarneńskim i innemi** i aby Francja nie została zmuszona do powzięcia **pewnego dnia poważnej natychmiastowej decyzji,** która mogłaby być **niemiła dla gwarantów Lokarna Anglji i Włoch.**

Art. 1 protokółu wykonania stwierdza, iż strony nie mogą być nigdy na podstawie układu **postawione w sprzeczności ze zobowiązaniami zaciągniętemi przez nie wobec strony trzeciej.** Miało to oznaczać, że **veto jednego z dwóch gwarantów Lokarna wystarczyłoby do uniemożliwienia wzajemnej pomocy francusko-sowieckiej.**

Drugi paragraf dotyczy procedury jaką Moskwa i Paryż miały zastosować na wypadek **nagłej agresji** w stosunku do jednej ze stron. Paragraf ten stwierdza, że aby rozpocząć działanie, **obie strony winny zaczekać na zebranie Rady Ligi Narodów.**

Rząd sowiecki nie zgodził się na tę zmianę, wysuniętą w ostatniej chwili przez rząd francuski. Tekst kompromisowy, co do którego wypowiedzieć się ma rząd sowiecki polegać ma na następującej zmianie: Zamiast stwierdzenia, iż obie strony winny oczekiwać zebrania Rady Ligi Narodów, by działać, układ postanawiałby: **„Obie strony odniosą się do Rady Ligi Narodów".** Poprawka ta uniezależnia natychmiastową akcję pomocy od zwołania Rady Ligi Narodów.

* * *

Subtelna gra francusko-sowiecka dobiega końca. Sojusz będzie, lecz zostanie obramowany szeregiem zastrzeżeń. Te „ale" wychodzą na korzyść Francji, a sprzeciwiają się interesowi Rosji. W praktyce jednak rozstrzygnie stosunek Małej Ententy do obu partnerów. Praga ma szeroką możność odegrania roli klajstru, który sklei silniej sojusz francusko-sowiecki, niżby się to w Paryżu uśmiechało tamtejszym politykom.

Pierwsze rozporządzenia na podstawie nowej Konstytucji.

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł.). W najbliższych dniach mają być ogłoszone dwa zasadnicze rozporządzenia Pana Prezydenta, wydane na podstawie nowej konstytucji. Dekrety te określać będą organizację rządu oraz organizację administracji państwowej. Nowe rozporządzenia w myśl art. 56 konstytucji nie będą podlegały zmianie, bądź też uchyleniu przez ciała ustawodawcze.

Mac Donald odrabia rachunek sumienia za Niemców.

Londyn, 26. 4. (PAT). Sygnalizowany już w telegramach artykuł premjera Mac Donalda pod tytułem **„Pokój, Niemcy i Stresa"** pojawił się w piątkowem wydaniu w organie grupy Mac Donalda „New Letters". Mac Donald na wstępie zaznacza, że Rzesza była zdania, iż **Niemcom tak samo jak każdemu innemu narodowi nie można nic narzucić siłą.** Obecnie jednak Niemcy postąpiły w taki sposób, że **zniszczyły poczucie wzajemnego zaufania.**

W Europie Niemcy domagają się **takiej miary sił zbrojnych dla siebie, którą większość państw w Europie zdaje na ich łaskę.** Niemcy były najbardziej bezpiecznem państwem w Europie, dopóki same nie wywołały przeciwko sobie podejrzeń i obaw. Naród niemiecki, który wierzy opowiadaniom o okrążaniu go musi zdać sobie sprawę z tego, że podjęta ostatnio polityka Niemiec zmierzająca do ekspansji wojskowej, **do lotnictwa równego brytyjskiego, do floty równej francuskiej a wyższej od włoskiej, musi wywołać obawy i niepokój w umysłach każdego narodu, przeciw któremu naród niemiecki mógłby się zwrócić.**

Moje pierwsze poważne wątpliwości co do dyplomacji niemieckiej, pisze Mac Donald, powstały wówczas, gdy Niemcy **opuściły Ligę Narodów dla powodów, których nigdy nie byłem w stanie zrozumieć.**

Mac Donald stwierdza, że przez swoją taktykę Niemcy nawet swoich przyjaciół pogrążają w wątpliwość co do ostatnich zamiarów Rzeszy. Niemcy poszły swoją własną drogą, **nie licząc się z konsekwencjami** i to zdaniem premjera bardzo im zaszkodzi. Niemcy nie wyzyskały ani tego honoru, ani tej sympatji, do których zmierzały. Gdy historję tych niespokojnych czasów pisać będzie się na zimno, nie zrzuci się wówczas całej winy na Niemcy, jednakże **nie znajdzie się usprawiedliwienia dla Niemiec i ich metod.**

Spotkanie cesarzy w Tokio.



Cesarza Kangte z Mandżukuo (1), przybyłego z wizytą polityczną do Tokio, witał na dworcu osobiście cesarz Japonji — Hirohito (2), przedstawiając gościowi, którego zresztą sam osadził na tronie, książąt i dygnitarzy państwowych.

chwycone programem przyśpieszenia rytmu zbrojeń. Prace fortyfikacyjne są niezwykle kosztowne. Całkowita motoryzacja armji trudna do przeprowadzenia i wymagająca olbrzymich kredytów. Położenie finansowe Rzeszy jest fatalne. Marka trzyma się na „słowo honoru“. Pokrycie w złocie jest wprost śmieszne. Zapasy dewiz stale maleją. O nagięciu kogoś na wielką pożyczkę inwestycyjną mowy niema tak długo, dopóki wywoływań kursów akcyj nie będą tłumiły kroki maszerujących przed giełdą oddziałów szturmowych.

Wreszcie wielki przemysł, którego poparcie wyniosło sztandar ze swastyką ponad dawny tron Hohenzollernów — byłby bardzo zadowolony ze zwiększenia ilości fabryk broni, ale pod warunkiem, że ta broń szłaby również zagranicę. Przemysł niemiecki potrzebuje na gwałt wielkich ilości dewiz. Należy zdobyć koniecznie nowe tereny eksportu, skoro dawne zwężyły się do minimalnych zakresów. Mniej heroiczne metody polityki zagranicznej Niemiec są w tych kołach równoznaczne z nadzieją jakiejś jeżeli nie poprawy, **to przynajmniej stabilizacji produkcji.** Powtóre wywołania awantury, w której Niemcy mieliby Rosję przeciwko sobie — wielki przemysł się obawia. W przeciwieństwie do ambitnych projektów Rosenberga zadowolonoby się w tych kołach najzupełniej **realizacją programu Bismarcka i wspólną granicą z Rosją, pojętą nietylko jako teren kolonizacyjny, ile eksportowy.**

Wreszcie do głosu przychodzi opinja zagranicy, a przedewszystkiem opinja kół angielskich, nie przestających wzywać rząd Trzeciej Rzeszy do umiarkowania i rozwagi. Anglja daje do zrozumienia Niemcom, że stara się o zachowanie jak najdalej idącej względności wobec Berlina, otwierając naoścież wrota Ligi Narodów i roztaczając wszelkie perspektywy współpracy międzynarodowej. **Ale jednocześnie podkreśla się nad Tamizą, iż są pewne granice, których przekroczyć polityka londyńska nigdy nie pozwoli.** Wymowa i Stresy, i Genewy jest, mimo wszystkich osłonek dyplomatycznych, poważna i zastanawiająca. Na dalsze ustępstwa Londyn może nie pójść. Co więcej — pójdzie przeciwko Niemcom. A co wówczas?

To jest pytanie, na które kanclerz musi odpowiedzieć swemu narodowi. Odpowiedź wypadnie dość krępująco, może nawet przykro dla „dynamizmu rasy nordyckiej“. Ale po godzinie szaleństwa przychodzi godzina przestrogi. Ma się wrażenie, że w tej chwili biją już zegary dyplomacji berlińskiej. **Ir. B.**

Sowieckie kolejnictwo znajduje się na granicy zupełnej ruiny.

Ryga, 26. 4. Z Moskwy donoszą: Zagadnienie usprawnienia komunikacji kolejowej staje się kwestją coraz bardziej palącą. Wskazuje na to m. in. przemówienie komisarza komunikacji Kaganowicza na specjalnie zwołanej konferencji funkcjonarjuszy kolei, na której byli obecni również Stalin i wszyscy komisarze ludowi.

Nawiązując do słów Stalina, wypowiedzianych na 17-ym kongresie partji komunistycznej, że „komunikacja stanowi w Sowietach wąską drożynę, na której gospodarka sowiecka, a przedewszystkiem ruch towarowy grzęźnie“ — Kaganowicz stwierdził, że sowiecki personel kolejowy nie zrozumiał dotychczas powagi sytuacji na odcinku komunikacji. Kaganowicz oświadczył kategorycznie, że **dotychczasowy stan nie może być dłużej tolerowany.**

Kaganowicz stwierdził niedopuszczalną powolność ruchu towarowego (wagon w ciągu doby znajduje się w ruchu **przeciętnie 5 i pół godziny,** robiąc 117 km.) Postoje wagonów towarowych na stacjach węzłowych dochodzą **do 14 godzin na dobę.** Zeszłoroczne inwestycje w sumie 3.500 milj. rubli **nie zwiększyły przelotności pociągów.** Obecnie wyasygnowano 4 miljardy na budowę w roku bieżącym 4.625 km. nowych i drugich torów oraz 5 fabryk parowozowych i remontowych, które **mają dać 1.485 lokomotyw i 80 tys. wagonów towarowych.**

Celem usprawnienia ruchu towarowego ruch pasażerski ma zostać poważnie ograniczony. Największe natężenie inwestycyj kolejowych Kaganowicz **zapowiedział na rok 1936.**

Najgorsze zło obecnej sytuacji widzi Kaganowicz **w braku kontroli nad wykonaniem zarządzeń.** Wobec tego Kaganowicz nałożył m. in. na prezesów dyrekcji kolei obowiązek osobistego prowadzenia śledztwa na miejscu każdego wypadku kolejowego. Dotychczas prezesi poszczególnych dyrekcyj kolei zadowalali się w sprawach katastrof biurokratycznem załatwianiem nadsyłanych zeznań. Komisarz żądał także, aby wyżsi urzędnicy kolei byli zdolni do prowadzenia w razie potrzeby pociągów ratowniczych na miejsce katastrofy. Ukrywanie wypadków na kolejach będzie odtąd surowo karane.

Po zobrazowaniu fatalnego stanu głównych linij kolejowych, komisarz Kaganowicz stwierdził, że **najgroźniejsi przedstawia się sytuacja na linjach prowadzących do okręgów przemysłowych.**

W zakończeniu komisarz komunikacji stwierdził, że kierownicy niektórych stacyj dla zapewnienia robotnikom, zatrudnionym przy konserwacji, lub naprawie linji należytego spokoju, **nastawiali sygnały na „Stój“.** Zdemoralizowało to personel kolejowy, który obecnie nie zwraca zupełnie uwagi na sygnały. Kaganowicz zaapelował do prezesów dyrekcji kolei, aby wpoili w kolejarzy **zrozumienie konieczności bezwzględnego przestrzegania sygnałów.**

„Times“ o nowej Konstytucji polskiej.

Londyn, 26. 4. „Times“ zamieszcza artykuł wstępny o nowej Konstytucji w Polsce.

Pismo stwierdza, że naogół ustawa konstytucyjna potwierdza stan rzeczy, jaki wytworzył się po przewrocie majowym. „Times“ podkreśla, iż **Marszałka Piłsudskiego zalicza się do rzędu najbardziej bezinteresownych mężów stanu okresu powojennego i że rządy jego doprowadziły do podniesienia Polski i jej obecnego stanowiska wśród mocarstw.** Zwolennicy Marszałka z myślą o przyszłości wzmacniają władzę wykonawczą, ukrócając możliwości powrotu do partyjnictwa. Aczkolwiek polska odmiana parlamentaryzmu może być nieprzyjemna dla angielskich demokratów, to należy pamiętać, że **praktyka demokratyczna w Polsce nie wykazała najlepszych rezultatów.** „Times“ przypomina zamieszanie w okresie partyjnictwa, **gdy aż 35 rozmaitych stronnictw ubiegało się o względy wyborców** i przeciwstawia temu stanowi rzeczy trwałość istnienia bloku rządowego.

Pismo podkreśla następnie doniosłą rolę, którą odgrywa w Polsce Marszałek Piłsudski. Korzyści takiego decydującego wpływu jednej osobistości, **zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej są niewątpliwe.** Wykluczonem jest, aby dawniejszy niemiecki Reichstag i polski sejm mogły się były zgodzić na polsko-niemiecki pakt o nieagresji, a **natomiast Marszałek Piłsudski i kanclerz Hitler doprowadzili do porozumienia, które odgrywa żywotną rolę w obecnych rokowaniach europejskich.**

„Times“ wyraża życzenie, aby wzmocnienie rządów doprowadziło również **do wzmocnienia pokoju.** O ile tak będzie, to władcy polscy winni być w stanie **wybrać szybko i decydująco pomiędzy alternatywnemi posunięciami, jakie im ofiarowywane są na szachownicy europejskiej** — kończy „Times“.

Polski magnat żeni się z córką czeskiego miljonera.

Ślub odbędzie się z królewskim przepychem.

Warszawa, 26. 4. (tel. wł.). Dziś na Śląsku cieszyńskim rozpoczęły się wielkie uroczystości weselne, odprawiane z królewskim przepychem i najwyższą wspaniałością.

Wielki magnat i miljoner hrabia Larisch wydaje swoją córkę Helenę za hr. Andrzeja Tarnowskiego. Na ślub ten przybyła arystokracja z całej Europy. Na liście gości weselnych figurują ludzie z kilkunastu krajów. Jest to prawdziwa międzynarodówka magnaterji, której przedstawicielem może być ojciec panny młodej, hrabia Larisch, człowiek bez narodowości, magnat, obszarnik i miljoner.

Z okazji zaślubin córki swej hrabia sprawił 150 źle opłacanym i wyzyskiwanym górnikom paradne mundury.

KIM JEST HRABIA LARISCH?

Jest to Niemiec austrjacki, który w roku 1920, wolny od wszelkiego przywiązania państwowego i narodowego, zarówno do Czechosłowacji, jak i do Polski, wywarł wielki wpływ na decyzję w sprawie podziału Śląska Cieszyńskiego. Chciał on mieć wszystkie swoje zakłady przemysłowe i kopalnie w obrębie jednego państwa, a ponieważ wygodniej mu było być obywatelem czechosłowackim, wyzyskał wszystkie swoje bardzo duże wpływy, aby do Polski nie przyłączono żadnych objektów, które utrudniałyby mu zarządzanie majątkiem przemysłowym. Nawet koronowane głowy działały na jego korzyść. I swoje przeprowadził. Po stronie polskiej zostały jedynie majątki rolnicze.

Obecnie panna młoda otrzymuje w posagu właśnie posiadłości, znajdujące się po stronie polskiej, wychodząc za polskiego arystokratę.

Pan Larisch w ten sposób ostatecznie zrezygnował ze swoich posiadłości w Polsce na rzecz córki, sam zaś pozostawił sobie najcenniejsze objekty przemysłowe.

—::—

Członkowie arystokracji kupowali papierosy, fabrykowane pokątnie

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł.). Dnia 30 bm. na ławie oskarżonych zasiądzie właściciel składu tytoniowego na Krakowskiem Przedmieściu St. Pietrzyk, oskarżony o wyprodukowanie i dostarczenie do sprzedaży 250.000 papierosów własnego wyrobu ze szkodą monopolu państwowego. Pociągnięci zostali również do odpowiedzialności klienci, którzy owe papierosy kupowali. Wśród oskarżonych figurują nazwiska ks. Marji Potockiej, ks. Artura Radziwiłła i margrabiego Wielopolskiego. Proces ten budzi duże zaciekawienie.

Przyjęcia w MSZ.

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł.). W czasie nieobecności ministra Becka wiceminister spraw zagranicznych Szembek przyjął wczoraj posła Rumunji i Bułgarji.

320 km. w 3 i pół godziny wozem motorowym z Warszawy do Krakowa.

Kraków, 26. 4. (PAT) Wczoraj przybył do Krakowa nowowprowadzony wóz motorowy, który wyjechał z Warszawy o godz. 8 rano i przybył do Krakowa o 11,25, jadąc przez Radom i Miechów. Przestrzeń tę, wynoszącą 320 km. łącznie z postojami na stacjach, przebyto w 3 godziny 25 minut, osiągając przeciętną szybkość 120 km. na godzinę. Maksymalna szybkość wozu wynosiła 135 km. na godzinę.

Wozem motorowym przyjechali do Krakowa: wiceminister Komunikacji, inż. Bobkowski, naczelnik departamentu mechanicznego Ministerstwa Komunikacji inż. Stodolski i prof. Chrzanowski z Politechniki Warszawskiej.

Odjazd zpowrotem do Warszawy nastąpił o godz. 16,25.

Wybuch na boisku sportowem.

Szopa żydowskiego klubu sportowego wyleciała w powietrze.

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł.). Nieznany sprawca, korzystając z ciemności nocy podłożył na boisku żydowskiem Makkabi pudełko od cygar, wypełnione materjałem wybuchowym. Szopa, w której magazynowany był sprzęt sportowy m. in. większa ilość kajaków, została zniszczona doszczętnie. Mechanizm wybuchowy znaleziono odrzucony w odległości kilkunastu metrów od szopy.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia, celem ustalenia sprawców wybuchu.

Pożar wsi na Polesiu.

Warszawa, 26. 4. (tel. wł.) Z Brześcia nad Bugiem donoszą: W nocy z 24 na 25 bm. wybuchł pożar we wsi Lelików (powiat kobryński) na Polesiu. Spłonęło 55 domów mieszkalnych oraz 100 zabudowań gospodarskich. Pastwą ognia padł też częściowo żywy i martwy inwentarz.

Straty szacowane są na około 200 tysięcy złotych. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, iż przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Sukcesy komunistycznych wojsk chińskich.

Londyn, 26. 4. Z Tokio donoszą: Agencja „Szimbun Rengo“ potwierdza wiadomości o znacznych sukcesach chińskich wojsk czerwonych w prowincji Szeczuan w Chinach. Po niezwykle zaciętych walkach z armją czerwoną, chińska wojska rządowe **musiały rozpocząć odwrót na całym froncie.** 29 dywizja wojsk nankińskich przeszła na stronę czerwonych. Sytuacja w prowincji Szeczuan **jest niezwykle poważna.** Marszałek Czang-Kaj-Szek ogłosi w głównem mieście prowincji Czendu stan oblężenia. Sukcesy wojsk czerwonych wzbudzają poważne zaniepokojenie w rządowych kołach nankińskich.

Ewakuacja cudzoziemców.

Pekin, 25. 4. Brytyjskie władze konsularne poleciły obywatelom brytyjskim, zamieszkałym w Junan Fu, stolicy prowincji Junan, opuścić miasto, **ponieważ wojska komunistyczne wtargnęły na terytorjum prowincji i znajdują się w odległości około 100 mil od Junan.**

Prócz obywateli brytyjskich do ewakuacji Junan Fu szykują się również Amerykanie.

W razie dalszego posuwania się oddziałów czerwonych, zagrożone zostaną Indochiny francuskie.

Nagła choroba Czang-Kai-Szeka.

Tokio, 25. 4. Czang-Kai-Szek, kierujący operacjami przeciw komunistom, nagle poważnie zachorował w Kui-Yang. Przyczyną choroby naczelnego wodza armji nankińskiej **jest rzekome przemęczenie.** Z Czunking sprowadzono samolotem do Kui-Yang lekarzy cudzoziemców, którzy opiekują się chorym generałem.

Gabrjel Czechowicz.

Stan naszego rolnictwa.

Wszystkie dane wskazują, że sytuacja naszego rolnictwa w okresie kryzysowym **stale i systematycznie się pogarszała.**

Inaczej też być nie mogło, ile że niemoralna **rozpiętość cen** produktów rolnych i przemysłowych (t. zw. „nożyce") nietylko nie została wyrównana, lecz nawet z **biegiem czasu powiększała się na niekorzyść rolnictwa.**

Jak już zaznaczyłem w jednym z poprzednich artykułów, wskaźnik cen rolniczych w styczniu rb. wynosił 33,3, gdy wskaźnik cen artykułów, nabywanych przez rolnika, wynosił 68,4.

Gdy się nadto uwzględni, że **podatki pochłaniają obecnie niewspółmiernie dużą część dochodu rolników**, to dojść należy do wniosku, że **ich zdolność nabywcza, w porównaniu z r. 1928, spadła do 1/3.**

Wniosek ten znajduje potwierdzenie w specjalnych badaniach, których wyniki w ostatnich czasach zostały ogłoszone.

Ukazało się siódme kolejne sprawozdanie wydziału ekonomiki rolnej drobnych gospodarstw wiejskich państwowego instytutu naukowego gospodarstwa wiejskiego w Puławach, obejmujące rok gospodarczy od 1. VII. 1932 r. do 30. VI. 1933 r. i zawierające wyniki rachunkowości 417 gospodarstw mniejszych.

Z tego sprawozdania dowiadujemy się, że ogólny dochód gospodarstwa w przeciętnym obszarze 7,3 ha spadł z 3.400 zł w r. 1927/8 do 1.500 zł w roku 1932/3.

Spożycie rodziny, do którego wliczono wartość skonsumowanych produktów własnych, oszacowany czynsz z domu mieszkalnego, wartość opału i t. p., wynosiło w 1932/3 r. — 1.570 zł. W ten sposób **spożycie przewyższało dochód i rolnik nie zarabiał nawet na własne utrzymanie.**

Komunikat tegoż wydziału ekonomiki rolnej o położeniu drobnych gospodarstw w 1933/34 r. zawiera cyfry, świadczące **o redukowaniu do minimum wydatków na cele kulturalne** i o przeżywaniu substancji majątkowej.

Konsumcja włościańska na dorosłą osobę wynosiła:

	r. 1928/29	r. 1933/34
mięsa	za 12,92 zł	4,25 zł
tłuszczy	za 11,90 zł	3,94 zł
mąki	za 3,80 zł	1,39 zł
odzieży	za 75,74 zł	27,— zł
obuwia	za 32,18 zł	12,52 zł

Wydatek na kształcenie dzieci spadł z 25 zł 62 gr do 6 zł 69 gr.

Wydatek na **nawozy sztuczne** na 1 ha wynosił w 1928/9 r. — 21,17 zł, a w 1933/4 r. 1,95 zł; na inwentarz martwy w tychże latach 14,36 zł i 2,50 zł; na budynki 20,31 zł i 3,35 zł.

Ostatnie cyfry wskazują wyraźnie na **upadek kultury rolnej.**

Nie trzeba też specjalnego daru obserwacyjnego, żeby zauważyć czyniącą szybkie postępy **rujnację gospodarstw rolnych**, coraz gorszy stan zabudowań oraz inwentarza martwego.

Ciężki stan rolnictwa został też oficjalnie stwierdzony w przemówieniu ministra rolnictwa p. Poniatowskiego. Nie potrzebuję się rozwodzić nad następstwami tego stanu dla całokształtu naszego życia gospodarczego.

Nie wydaje się też rzeczą możliwą, żeby kraj przeludniony i mający duży przyrost naturalny mógł się pogodzić z upadkiem rolnictwa, będącego podstawą jego bytu.

Wobec polityki autarkicznej państw przemysłowych, **nie możemy liczyć na poprawę warunków eksportowych dla naszych płodów rolnych.** Wyjście z sytuacji stanowić może jedynie zróżniczkowanie gospodarki rolnej przez wprowadzenie nowych kultur, jak produkcja na szerszą skalę lnu, hodowla owiec, rozwój ogrodnictwa i t. p., co uniezależniłoby nas w dużej mierze od zagranicy i zmniejszyło nadmierną podaż artykułów spożywczych na rynku krajowym.

Przy największych wysiłkach wymagać to jednak będzie dłuższego czasu.

Narazie w okresie przełomowym punkt ciężkości leży w zmniejszeniu rozwarcia t. zw. „nożyc" i w powiększeniu konsumcji krajowej.

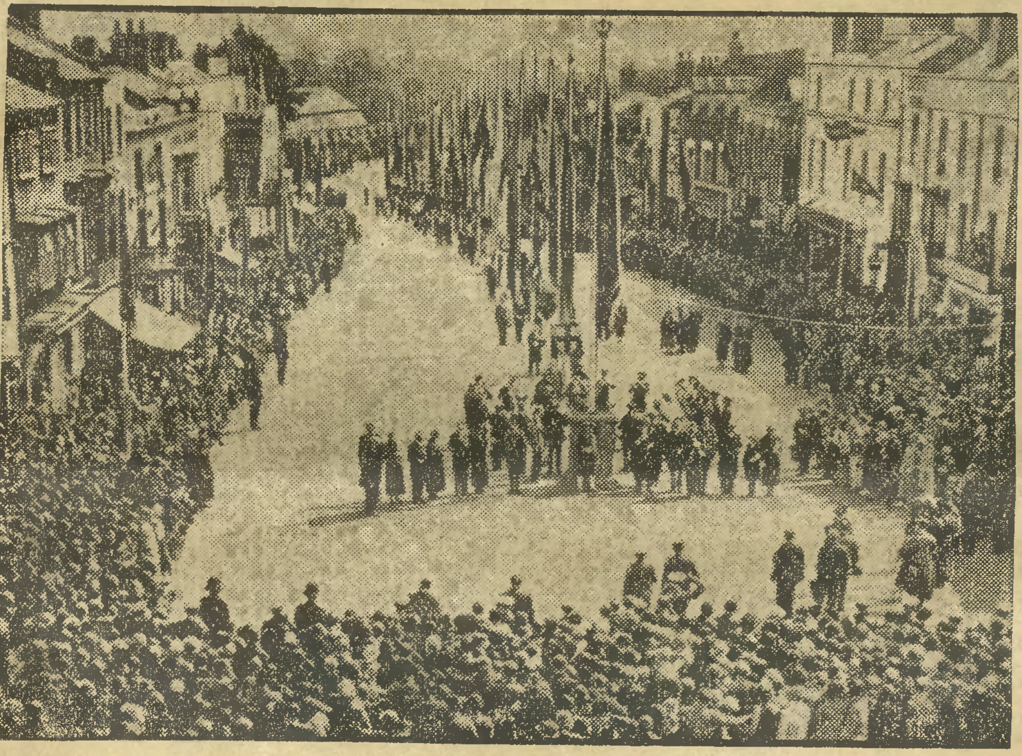
Przywrócenie praw zakonom hiszpańskim.

Na mocy rozporządzenia hiszpańskiego ministra sprawiedliwości przywrócone znów zostaje prawo zakładania klasztorów i kongregacyj na terenie republiki.

Mimo, że daleko jeszcze narazie do wolności katolików w prawdziwem pojęciu tego słowa, powyższe rozporządzenie jest do pewnego stopnia krokiem naprzód na drodze ku porozumieniu i uzyskaniu należnych katolikom praw, zwłaszcza, że jak donosi katolicka prasa hiszpańska, w najbliższym czasie **Jezuici otrzymają znów prawo do nauczania w szkołach wyznaniowych.**

Jak się wydaje, są to pierwsze oznaki uciszenia po burzy, jaka przeszła nad Hiszpanją.

Uroczystość w mieście rodzinnem Szekspira.



Dnia 23 kwietnia — a więc w dniu urodzin znakomitego dramaturga angielskiego Wiljama Szekspira odbyły się w Stratford on Avon — mieście jego urodzenia i śmierci — wielkie uroczystości. Dla zadokumentowania, że dzieła wielkiego pisarza są duchową własnością całej ludzkości, w uroczystym pochodzie niesiono sztandary wszystkich narodów świata.

Zmiany w systemie ubezpieczeniowym.

dla pracowników niektórych wytwórni wojskowych.

Warszawa. (Tel. wł.). Zgodnie z postanowieniami art. 6c rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznem, wyłączono od 1-go kwietnia na mocy porozumienia ministrów spraw wojskowych oraz opieki społecznej pracowników wytwórni wojskowych, położonych w okręgu ubezpieczalni społecznej w Radomiu od ubezpieczenia chorobowego.

Ministerstwo spraw wojskowych zorganizowało dla tych pracowników pomoc leczniczą i inne świadczenia we własnym zakresie w rozmiarach przewidzianych ustawą o ubezpieczeniach społecznych. Regulamin świadczeń został przez ministerstwo spraw wojskowych przesłany do wiadomości ministra opieki społecznej.

—::—

Troskliwość Niemców **o murzynów afrykańskich** (w dawniejszych kolonjach!!!- i zgłaszanie się jako pilotów „asów" lotnictwa niemieckiego z czasów wielkiej wojny, wygląda podejrzanie, tem bardziej, że niedawno czynniki urzędowe Trzeciej Rzeszy wzmocniły propagandę za **zwrotem kolonij.**

Fryderyk Kampe. (42

Wielki Człowiek

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Jego oczy błądziły gdzieś daleko, może w tej chwili widziały laboratorjum.

— To nie ma żadnego sensu — odpowiedział stanowczo — przy innej pracy zanudziłbym się na śmierć! Teraz przynajmniej wiem, że jestem chemik taki a taki, pracuję w określonym kierunku, znam się na tem, mam nadzieję, że zdążę skończyć pewne bardzo ważne doświadczenia, a nie zdążę... zostanie materjał, kto inny przyjdzie na moje miejsce i zużytkuje go...

Wieczorem Borski siedział z przedstawicielem fabryki chłodni w Detroit.

Popijali whisky, paląc grube, mocne cygara. Przedstawiciel fabryki rozwodził się szeroko nad sposobami zwalczania kryzysu.

Borski spostrzegł, że i temu powodzi się nieszczególnie; przy drugiej szklance whisky już wiedział z pewnością, że egzystencja przedsiębiorstwa jest poważnie zagrożona.

To wyprowadziło go z równowagi i zauważył, powstrzymując się od wybuchu:

— Tak. Mając kapitał, który zapewniłby panu spokojne życie i pozwolił zawsze mieć trochę pieniędzy na drobne wydatki, z pewnością usunąłby się pan od wszystkich interesów. Czy panu naprawdę zależy na przedstawicielstwie?

Pomyślał o chemiku, który świadomie umierał straszną, powolną śmiercią, a nie chciał się rozstać ze swoim zawodem, uważając porzucenie go za hańbiącą zdradę.

Człowiek z Detroit zaciągnął się głęboko:

— Co? Nic nie robić?... O, nie, mój panie, to byłaby ostateczność, o jakiej nawet myśleć mi się nie chce! Pan jest też kupcem, więc panu nie jest obce uczucie zadowolenia, z jakiem człowiek jedzie rano do biura swoim małym samochodem, a przyjaciele i znajomi widzą to i mówią: „Jeszcze się trzyma na powierzchni?! A to zuch!"... Nie, panie szanowny, za żadną cenę nie chcę bezczynności! Źle jest, to prawda, nawet bardzo źle, ale mam nadzieję, że wybrnę. Niedawno zacząłem żyć, a kryzys nie będzie trwał wiecznie!

Podniósł szklankę do ust i upił troche:

Wszyscy moi przyjaciele i znajomi muszą wiedzieć i widzieć, że w pracy dla mnie niema przeszkód, a moja Ketty jest i powinna być dumna z męża. Wszystko porzucić, żyć, że tak powiem anonimowo?! Ani mi się śni!...

* * *

Borski przez całą noc nie zmrużył oka. Leżał nawznak, spoglądał w ciemną przestrzeń, która się układała w nieuchwytne, ruchliwe wzory i myślał:

Pod tym dachem mieszka chemik i agent handlowy — zupełnie różni ludzie, o krańcowo rozbieżnych sferach zainteresowań i pracy. Jednak żaden z nich nie zrobiłby tego, co ja zrobiłem...

Zamknęli się w swojem życiu, cierpliwie dźwigają swój los, walczą do ostatka, nie poddają się i przytem nie oszukują siebie. Cała zagadka ich siły tkwi w tem, że nie zamienią swego życia na inne, choćby się wydawało jak najpomyślniejsze, raczej zginą od zatrucia lub zdechną z głodu!

Gdzież się podziała jego siła?

I nagle zrozumiał, że zniszczył ją Jozue Manfield, któremu ślepy przypadek podsunął Borskiego. Popełnił kolosalne głupstwo i ciężko je odpokutuje.

Drobne zmartwienia i weksle bez pokrycia odleciały gdzieś daleko, skąd, zdawało się, nie było powrotu, ale wraz z niemi znikła i Wanda. Co z tego, że cały świat stoi przed nim otworem i że wszystko niemożliwe stało się łatwo osiągalne?...

Pokój stopniowo wyłaniał się z ciemności: oczy zaczęły rozróżniać szafę, stół, krzesła, powędrowały w stronę otwartego okna, za którem był deszcz, las i przejmująca jesienna wilgoć.

Począł zastanawiać się, czy jest jaki sens w tem, żeby szukać Wandy; nie ulega wątpliwości, że wśród detektywów znajdzie się taki, który ją ostatecznie wytropi — za pieniądze można wszystkiego dokonać.

Osądził, że to nie wytrzymywało krytyki choćby dla tej prostej przyczyny, że pomiędzy przeszłością a teraźniejszością utworzyła się przepaść nie do przebycia: Wanda nigdy nie zgodzi się zająć miejsca obok Jozue Manfielda.

Przymknął oczy:

A może rzucić wszystko do licha i uciec?!... Co mnie obchodzi Lundquist, koncern i jego kłopoty? Co mnie wiąże z nimi?

A twoje słowo honoru?... — przemknęła myśl.

Józef de Lucca hrabia Borski zawarł umowę — z Lundquistem, czy z samym djabłem, to obojętne — nikt go nie przymuszał, umowa była dobrowolna.

Wobec tego obowiązuje obustronne dotrzymanie jej.

Na ucieczkę za późno.

ROZDZIAŁ XV.

William Oxley siedział w biurze wywiadowczem „Mollard et Rejns".

Rejns był nieobecny, więc przyjął go monsieur Mollard, wysłuchał uważnie i oświadczył, że podejmuje się sprawy.

Wypadek przedstawiał się jasno, niezwykle prosto i był w stylu tego dżentelmana z Ameryki Północnej.

Mister Oxley interesował się miejscem pobytu pewnego pana, który był Polakiem z pochodzenia i nazywał się hrabia Józef Borski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jak przedstawia się otoczenie króla angielskiego?

Przed uroczystościami jubileuszowemi w Londynie.

(ak) W związku ze srebrnym jubileuszem koronacji angielskiego króla Jerzego V, jaki niezwykle uroczyście obchodzony będzie w najbliższych dniach w całej Anglji, uwaga całego świata skupia się dokoła postaci brytyjskiego monarchy oraz najbliższego jego otoczenia. Srebrny jubileusz sprawowania rządów tego monarchy przypada równocześnie z urodzinami króla, co niewątpliwie podniesie znaczenie tych uroczystości. Pałac Buckingham stanie się znowu ośrodkiem zainteresowania miljonów osób. Monumentalny to gmach, jednakowoż architektonicznie mało ciekawy, bez stylu o prostych linjach, wydaje się poprostu niegodny największego współczesnego monarchy. Niebawem zajadą do tego pałacu najwybitniejsi panujący monarchowie i najznakomitsi mężowie stanu z całego świata, a Londyn zabłyśnie znowu jako wielka metropolja świata.

Audjencja u króla angielskiego.

Dzień w dzień ogłasza kancelarja nadworna listę osób przyjętych na audjencji u króla. Na liście tej figurują nietylko nazwiska dyplomatów, ministrów, artystów i innych wpływowych oraz znakomitych osób, lecz także spotykamy nazwiska skromnych obywateli, odznaczających się jakimś drobnym czynem bohaterskim, żeby przyjąć od króla wyrazy podziękowania. I tak niedawno przyjęty został i uzyskał posłuchanie u króla jakiś marynarz, który uratował kilku rozbitków, oraz pewna pielęgniarka, dzięki przytomności której udaremniono panikę podczas pożaru szpitala — a dalej przyjęty został przez króla nawet pewien wielki przyjaciel zwierząt, zasłużony dokoła ochrony ptactwa leśnego.

Audjencja u króla odbywa się zazwyczaj skromnie i niema w niej przesadnych konwenansów. Król z każdym rozmawia niezwykle serdecznie i niejednokrotnie wyraża swe ubolewanie, iż nie może poświęcić więcej niż kilka minut na rozmowę, gdyż czekają już inni interesanci. Skromną ceremonję przedstawienia zgłoszonych osób wykonuje marszałek dworu lord Cromer. Podczas audjencji obecni są w pracowni króla dwaj jego sekretarze prywatni i zaufani, którzy zajmują się wyborem gości, aczkolwiek rzadko się zdarza, ażeby ktokolwiek wbrew życzeniu nie został przyjęty przez króla. Podczas audjencji u króla, sekretarze jego znajdują się również w gabinecie, lecz w pewnem oddaleniu. W codziennej kronice pałacu królewskiego zamieszcza się nazwiska poszczególnych osób, przyjętych przez króla bez podania bliższych szczegółów charakteru danej wizyty... „Przyjęci zostali..." Przyczem od czasu do czasu dołącza się: „...i pozostali później na lunchu (śniadaniu) u Ich Królewskiej Mości". Goście zaproszeni przez króla do wspólnej biesiady są zazwyczaj doradcami i miarodajnymi przyjaciółmi monarchy, decydującymi częstokroć o losie całego narodu.

Kawalerowie orderu podwiązki.

Mało jest wybranych i odznaczonych najcenniejszym orderem jakim rozporządza król angielski, mianowicie słynnym orderem „kawalerem podwiązki", który prócz członków rodziny królewskiej nosi tylko czterech lub pięciu najlepszych przyjaciół monarchy. Kawalerowie tego orderu stale zasiadują przy stole wraz z rodziną królewską. Do jednego z najlepszych przyjaciół króla, również kawalera tego orderu, zalicza się lorda Derby'ego. Nietylko wyścigi konne łączą obu tych mężów, aczkolwiek spotkać ich można zawsze przy wielkich wyścigach, lecz głęboka przyjaźń datująca się już od młodych lat. Poza tem lord Derby informuje króla o prawdziwych nastrojach w izbie gmin. Informacje te otrzymuje lord Derby od swych mężów zaufania i można na nich bardziej polegać, niż na informacjach, udzielonych królowi z innej strony.

Sprawozdawcą polityki zagranicznej na dworze angielskim jest lord Stanhope. Pochodzi on z najznakomitszej angielskiej rodziny szlacheckiej, a przodkowie jego odgrywali już wybitną rolę na dworze królewskim za rządów królowej Wiktorji i króla Edwarda VII.

W kwestjach polityki kolonjalnej król liczy się bardzo ze zdaniem znakomitego wodza generała Smutsa, jednej z najbardziej miarodajnych osobistości polityki południowo - afrykańskiej. Generał Smuts często przez dłuższy czas bywa gościem na dworze królewskim, o ile przyjeżdża do Europy, a nazwisko jego wypowiada się w kołach dworskich z największym respektem. Zaznaczyć należy, iż generał Smuts podczas wojny był członkiem rządu angielskiego, jako jedyny mąż stanu nie-angielskiego pochodzenia. Również podczas konferencji pokojowej w Wersalu Smuts odegrał bardzo wielką i decydującą rolę.

Niewielką liczbą przyjaciół otacza się król angielski. Naogół jest ich nie więcej jak dziesięciu. Dodać jeszcze należy osobę lekarza nadwornego, jednego z najlepszych medyków Anglji, lorda Dawson of Penna oraz znakomitego wodza lorda Allenby'ego i jeszcze innego doradcy wojskowego, a tem samem zamyka się krąg osobistych przyjaciół króla angielskiego.

Cesarz Mandżukuo jedzie do Japonji.



Duże znaczenie przypisuje się podróży władcy państwa Mandżukuo cesarza Kaugte do Japonji, gdzie ma odbyć ważne rozmowy polityczne z cesarzem Hirohito. Na zdjęciu cesarz Kaugte wstępuje w porcie Dairen na pokład japońskiego okrętu wojennego, który go zawiózł do Tokio.

Czy Hitler jest właściwie katolikiem?

W związku z dniem urodzin Hitlera, obchodzonym 20-go kwietnia wielce uroczyście przez całe Niemcy, **„La Libre Belgique"**, kreśląc **życiorys „Führera" narodowych socjalistów**, zastanawia się jednocześnie: do jakiego stopnia kanclerz Trzeciej Rzeszy jest właściwie katolikiem?

W żadnem z licznych przemówień i proklamacyj Hitlera **nie można znaleźć ani jednego zdania, któreby świadczyło o jego przywiązaniu do wiary katolickiej;** o przywiązaniu tem nie świadczy także całe postępowanie Hitlera w stosunku do katolików niemieckich.

Aczkolwiek Hitler — pisze dziennik belgijski — oświadczył w swoim czasie, iż jego światopogląd opiera się na podstawach **„pozytywnego chrystjanizmu"** (jest to pojęcie bardzo ogólnikowe i elastyczne!) słynne jego dzieło **„Mein Kampf"**, w którem przedstawia całą swą ideologję, jest **nawskroś przesiąknięte duchem pogańskim**, propagowanym przez Rosenberga, jego przyjaciela i współpracownika, piastującego dziś nieoficjalny tytuł „wodza duchowego" i inspiratora partji narodowo-socjalistycznej, równocześnie głównego przywódcy **„Kampfbundu"** (związku wojujących) walczącego o **„nową kulturę germańską"**, naczelnego redaktora oficjalnego organu hitlerowskiego „Völkischer Beobachter" i t. d.

Nader znamiennem i charakterystycznem było także m. in. **przemówienie Hitlera** podczas olbrzymiej manifestacji narodowo-socjalistycznej **w Norymberdze.** Kanclerz w mowie swej, w której poruszył „zagadnienia kultury", ani jednem słowem nie dotknął spraw religji objawionej. Była w tem przemówieniu jedynie mowa **o „religji krwi i rasy".** Druga rzecz również charakterystyczna: mimo, że uroczystości norymberskie odbywały się w niedzielę, **w programie nie znalazło się miejsca na choćby najkrótsze nawet nabożeństwo.**

Religijność i katolicyzm Hitlera podaje także w wątpliwość pismo niemieckie **„Grenz-Echo"**, wychodzące **w Eupen** na pograniczu z Belgją, podkreślając zupełną obojętność religijną kanclerza, który **nie odbywa żadnych praktyk religijnych** w przeciwieństwie do pierwszego prezydenta republikańskich Niemiec, **Eberta** (notabene jednego z przywódców partji **socjalistycznej!**), który w każdą niedzielę i święta udawał się **na ranną mszę św. do katolickiej katedry św. Jadwigi.**

Wobec tego wszystkiego mimowoli nasuwa się pytanie: czy Hitler jest właściwie katolikiem?

—::—

Reforma podatków rolniczych.

Warszawa, (Tel. wł.). W ministerstwie skarbu dyskutowany jest projekt zasadniczej reformy wszystkich podatków rolniczych. Świeżo uchwalona ustawa o klasyfikacji gruntów uważana jest za wstęp do planowanej reformy, która zmierzać ma przedewszystkiem do uproszczenia podatków bezpośrednich, płaconych przez wieś.

Jak słychać, o podatek gruntowy ustalony na podstawie jednolitej klasyfikacji gruntów, mają być oparte wszystkie podatki rolnicze. Rozważany jest m. in. problem powiązania podatku gruntowego z progresywnym podatkiem dochodowym oraz ewentualnego zryczałtowania podatku dochodowego dla rolników.

Wymiana oficerów między Anglja i Niemcami.

Berlin, 25. 4. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Londynu: Wymiana oficerów pomiędzy armją niemiecką i angielską, która istniała przed wojną, **została obecnie wznowiona.** Dwóch oficerów brytyjskich wyjechało we wtorek **z Londynu do Niemiec.** W najbliższych dniach **trzech oficerów niemieckich, po jednym z piechoty, kawalerji i artylerji, wyjedzie do Anglji na dłuższy czas.**

Świadectwa przemysłowe dla przedsiębiorstw budowlanych.

Warszawa. (Tel. wł.). Ministerstwo skarbu zarządziło, iż przedsiębiorstwa budowlane, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, wykupić mogą na rok 1935 świadectwa przemysłowe odpowiadające średniej rocznej liczbie zatrudnionych robotników.

Dotychczas przedsiębiorstwa budowlane musiały wykupywać świadectwa przemysłowe najwyższej kategorji. Zarządzone ulgi przyznane będą do 15 maja br.

ZMARLI.

Ś. p. **Tadeusz Bobrzyński,** emer. wicewojewoda stanisławowski, zmarł w Poznaniu.

Ś. p. **ksiądz Józef Lipski,** Pomorzanin, zmarł w kolegjum Ojców Jezuitów w Starejwsi w Małopolsce.

Ś. p. **ksiądz Ludwik Leichert,** lat 84, w Gnieźnie.

Plan robót publicznych na Pomorzu.

W obecnym roku budżetowym 1935-36 **Fundusz Pracy** przeznaczył na prace, prowadzone na terenie województwa pomorskiego, sumę **zł 2.423.000.** Suma ta nie jest ostateczna i ulegnie jeszcze zwiększeniu przez udział poszczególnych samorządów. Przy zatrudnieniu bezrobotnych zastosowano system pracy na trzy zmiany, przez co uzyska się trzykrotnie większą liczbę pracujących. Spodziewać się należy **zatrudnienia w ten sposób około 8000 ludzi.** Pracę będą mogli uzyskać tylko ci bezrobotni, którzy zostaną zakwalifikowani **przez biura pośrednictwa pracy.** Poza tem uzyskanie pracy będzie zależało od stopnia potrzeb danego bezrobotnego; tak np. **ojcowie rodzin będą mieli pierwszeństwo.**

Podział wspomnianej wyżej sumy na poszczególne roboty przedstawiają się następująco: **na roboty drogowe państwowe przypada 812.200 zł.** Prace te będą wykonywane za pośrednictwem ministerstwa komunikacji. **Na drogi samorządowe przeznaczono 300.000 zł.** Jeżeli chodzi o charakter tych prac, to w lwiej części będą one miały na celu konserwację. Poza tem nastąpi w znacznej mierze uzupełnienie sieci komunikacyjnej.

Na roboty wodne na Wiśle preliminowano **150.000 zł.** na obwałowanie zaś i roboty meljoracyjne **405.000 zł.**

Na inwestycje miejskie przeznaczono **406.000 zł,** z tego **Grudziądz** przeprowadzi prace wodociągowe i kanalizacyjne oraz regulację terenów budowlanych; **Toruń** kanalizację nowych terenów osiedlanych oraz budowę pieca w klinkierni w Rudaku; **Tczew, Podgórz i Nowemiasto** roboty regulacyjne, **Działdowo** wykończy budowę gimnazjum, wydział powiatowy w **Brodnicy** będzie mógł rozbudować swój **szpital.**

Na drobne budowy miejskie, specjalnie na rozbudowę **osiedli robotniczych** w miastach **Torunia, Gdyni i Grudziądzu przeznaczono 350.000 złotych.**

Samobójstwo z powodu nieuleczalnej choroby.

Nowy Tomyśl. W Buku w pow. nowotomyskim popełniła samobójstwo Stanisława Chojnacka. Śmierć jej odkryto dopiero po kilku tygodniach. W początkach bież. miesiąca Chojnacka oznajmiła ojcu, że wyjeżdża na parę dni, ale kiedy w zapowiedzianym czasie nie powróciła — ojciec zaniepokojony kazał wyważyć drzwi jej mieszkania, gdzie znaleziono rozkładające się już zwłoki dziewczyny.

W liście leżącym na stole Chojnacka oznajmia, że pozbawia się życia, ponieważ wie, że jest nieuleczalnie chorą na gruźlicę. W pokoju znaleziono kilka butelek z jakiemiś płynami i kilka proszków, które każą przypuszczać, że Chojnacka otruła się. Zwłoki oddano do przeprowadzenia sekcji.

20 lat żył z kulą w głowie.

Niespotykany wypadek w medycynie. — Wędrówka kuli w mózgu.

W jednym z londyńskich szpitali zmarł William Georbny, robotnik, przeżywszy 43 lata. W pierwszych dniach wielkiej wojny Geornby, jako żołnierz angielski, został ciężko ranny w głowę. Kula zaszła głęboko pod czaszkę i utkwiła między mózgowemi tkankami, tak, że wyjęcie jej było niemożliwe. Ranny tymczasem wyzdrowiał. Kula przeszkadzała mu wprawdzie, ale nie odczuwał jej tak dotkliwie, by nie był w stanie wykonywać pracy.

W 1933 roku Georbny zachorował. Lekarze nie umieli objaśnić, jakiego rodzaju była ta choroba, której symptomy były: **zanik pamięci, ciągłe łzawienie oczu, ból głowy,** wreszcie chory nie mógł podnieść rąk do góry, ani trzymać je opuszczone, gdyż wtedy odczuwał piekielny ból w głowie. Poza tem chory uległ paraliżowi nóg.

Sekcja zwłok wykazała, że **kula przeszła przez mózg i ugrzęzła tuż pod wierzchołkiem czaszki.** Odbyła ona przedtem wędrówkę w mózgu, który jednocześnie całkiem normalnie funkcjonował. Przyczyną śmierci Georbny'ego było zatrucie komórek mózgowych materjałem, z którego sfabrykowana była kula.

Wypadek z żołnierzem Georbny jest przedmiotem wielkiego zainteresowania świata lekarskiego.

Miły wieczór towarzyski w salach kasyna w Sopotach.

W pierwsze święto Wielkiej nocy odbył się w wytwornych salach Kasyna w Sopotach wielki międzynarodowy koncert i wieczór towarzyski, który miał wspaniały przebieg. Z powodu nagłej choroby zaangażowanego barytona opery warszawskiej Jerzego Czaplickiego, wystąpił znany śpiewak Zygmunt Jabłonowski, który odśpiewał w języku polskim baladę Moniuszki oraz szereg innych utworów w języku włoskim i niemieckim. Publiczność, zapełniająca salę do ostatniego miejsca, sie szczędziła śpiewakowi gorących oklasków. Po części koncertowej odbył się piękny bal, na którym dużo było wytwornej publiczności.

—::—

Gdynia subskrybowała

już blisko miljon złotych na Pożyczkę Inwestycyjną.

Na zaproszenie Komisarjatu Rządu odbyła się konferencja wszystkich przedstawicieli władz, urzędów, instytucyj publicznych, przemysłu, handlu, wolnych zawodów i sfer pracowniczych w sprawie zorganizowania propagandy dla subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej.

Konferencję zagaił przemówieniem i przewodniczył jej dyr. B. G. K. p. **Grabowski.** W przemówieniu swem wyjaśnił on znaczenie i cele tej pożyczki oraz podał dotychczasowy wynik subskrypcji, wyrażający się sumą 403.000 zł bez subskrypcji urzędników, wojska i pracowników umysłowych, którzy dotychczas zdeklarowali kwotę około 600.000 zł, w czem na samych urzędników przypada około 460.000 zł.

Przewodniczący zaproponował, aby wszyscy obecni na konferencji utworzyli **szerszy komitet propagandy P. I.** z którego wyłoniony zostanie komitet wykonawczy. Wniosek nie napotkał na sprzeciw, przeto został przyjęty.

Przed przystąpieniem do wyboru komitetu wykonawczego **red. Mistat** zabrał głos, zalecając wybrać mającemu się komitetowi, aby do subskypcji, w myśl danego przyrzeczenia p. Ministra Skarbu w czasie dyskusji sejmowej nad ustawą o P. I., że pożyczką tą **nie będą obciążani urzędnicy** — ze względu na znaczne ciężary, jakie stan urzędniczy zwłaszcza niższych stopni poniósł wskutek kilkakrotnych obniżek płac i przeszeregowań, urzędników niższych do VII st. sł. włącznie do subskrypcji **nie przyciągać,** gdyż doprowadzi to do obniżenia stopy życiowej a nawet pauperyzacji tych sfer, ze stanowiska społecznego i gospodarczego bardzo niepożądanej.

Niestety wnioskowi temu przeciwstawili się p. nacz. Wilczyński, kier. PAT **mjr. Mucharski** i **dyr. Grabowski** — a więc ludzie, którzy wcale nie odczuli skutków redukcyj poborów, wobec czego wniosku nie poddano pod głosowanie.

Imieniem Ligi Drogowej (a jakże, jest i taka Liga! — Przyp. red.) przemawiał przybyły specjalnie w tym celu z Warszawy **hr. Tyszkiewicz,** który uważa, że Pożyczka Inwestycyjna przyczyni się do zmotoryzowania komunikacji lądowej. (Zapomniał widocznie, że największą przeszkodą i hamulcem dla tej motoryzacji, są o wiele ważniejsze czynniki jak brak dobrych dróg oraz wysokie cła na pojazdy mechaniczne, wysokie podatki od tych pojazdów i wygórowane ceny za materjały pędne. — Przyp. red.).

Następnie przystąpiono do wyboru komitetu wykonawczego do którego powołano przedstawicieli z każdej kategorji zawodów, w liczbie 10 członków.

Na zakończenie zabrał głos p. Komisarz Rządu mgr. Sokół, który stwierdził, że już prawie wszyscy urzędnicy subskrybowali P. I. bez przymusu, a zachęceni tylko korzystnemi warunkami pożyczki, dającemi widoki na wylosowanie premji, bo leży to już w naturze Polaka, że lubi cokolwiek i hazardować, czego najlepszym dowodem jest, że bardzo wielu urzędników zamieniło obligacje wyżej oprocentowanej Pożyczki Narodowej na P. I.

Wyraził też przy tem nadzieję, że z pożyczki tej w wielkiej mierze korzystać też będzie i Gdynia, gdzie Państwo jeszcze dużo musi inwestować.

Na tem konferencję zakończono.

Z KRAJU.

Ucieczka dwóch uczennic do Sowietów. Przed paru dniami zaginęły dwie uczennice szkoły powszechnej w Smorgoniach koło Mołodeczna Żukówna i Koralczukówna. Dochodzenia policyjne ustaliły, że udały się one do Rosji sowieckiej. Ponieważ uczennice te posądzone zostały o szereg drobnych kradzieży, co groziło im wydaleniem ze szkoły, postanowiły widocznie w ten sposób uwolnić się od grożących konsekwencyj.

Zjazd polskich prawników. W dniach 3, 4 i 5 maja odbędzie się w Katowicach ogólnopolski zjazd aplikantów zawodów prawniczych Rzeczypospolitej Polskiej przy udziale delegatów z całej Polski.

W Piekarach buduje się Kopiec Wyzwolenia. Komitet budowy, na czele którego stoi starosta Szaliński, czyni wszelkie starania, by prace około sypania kopca zakończyć w najbliższym czasie. Zainstalowano maszyny, mające na celu usprawnienie wciągania wózków z ziemią.

Pijak wspiął się na komin browaru. Mieszkańcy Rybnika mieli niebylejaką sensację. Oto 40-letni bezrobotny Nosiadek po wypiciu nadmiernej ilości alkoholu wspiął się na 45-metrowy komin browaru Müllera i tam zaczął wykonywać rozmaite sztuki akrobatyczne. Pod kominem zgromadziły się tłumy ludzi, którzy truchleli na widok popisów Nosiadka. Na miejsce przybyła policja i straż pożarna, lecz nie udało się ściągnąć pijanego z komina. Tymczasem Nosiadek zawiesił się głową na dół u szczytu komina i zaczął z siebie ściągać garderobę. Wreszcie sam zszedł z komina i odprowadzony został do aresztu. Jak się okazało, Nosiadek chciał w ten sposób zebrać wśród widzów datki na dalsze pijaństwo.

Zgon ks. prałata Antoniego Cieplińskiego. Dnia 24 bm. zmarł w Lublincu śp. ks. prałat Antoni Ciepliński, kanonik kapituły metropolitalnej warszawskiej.

Subwencje rządowe na cerkwie prawosławne. Ministerstwo W. R. i O. P. przyznało tytułem subwencji na remont cerkwi prawosławnej w m. Łużkach, pow. dziśnieńskiego 1000 zł oraz na wykończenie nowowzniesionej cerkwi w Śmile tegoż powiatu 500 zł.

Śląsk organizuje pielgrzymki na Jasną Górę i do Ostrej Bramy. Głęboko religijny i całą duszą przywiązany do wiary ojców lud śląski chętnie daje wyraz tym swoim szczerym, w ogniu wielowiekowej walki z niemczyzną oczyszczonym uczuciom i gdy tylko może, uczestniczy we wszystkich manifestacjach kościelnych. Z okazji zakończenia Jubileuszu Odkupienia Liga Katolicka w Katowicach organizuje dwie pielgrzymki na Jasną Górę. Oprócz tego Liga Katolicka urzadza na Zielone Święta pielgrzymkę śląską do Wilna.

Ogólnopolski zjazd rzemiosła. W dniach 28 i 29 bm. w Poznaniu obradować będzie ogólnopolski zjazd rzemiosła chrześcijańskiego, organizowany staraniem zarządu głównego tego związku. Zjazd połączony jest z organizacją Targów Poznańskich i Ogólnopolskich Targów Rzemiosła. Powyższy zjazd będzie manifestacją samodzielnego rzemiosła. Skupi on przedstawicieli wszystkich jego gałęzi, członków wszystkich cechów.

GDYNIA.

W tegorocznych Targach Poznańskich bierze również udział port gdyński, gdzie posiadać będzie własne stoisko. Na stoisku tem umieszczony zostanie kolorowy półplastyczny model portu, plan zaplecza i bezpośrednich połączeń morskich, fotomontaż ilustrujący pracę portu, wreszcie kilka wykresów, przedstawiających rozwój obrotów portowych i ruchu statków. W bezpośredniem sąsiedztwie stoiska gdyńskiego, znajdować się będzie również stoisko portu gdańskiego.

Interesująca wycieczka motorówką po porcie. Za mało znamy port od strony wody, nie znamy natomiast prawie wcale licznych prac dokonanych w ostatnim etapie budowy portu. W celu udostępnienia zwiedzenia portu, Polskie Tow. Krajoznawcze organizuje w sobotę, dnia 27. bm. o godz. 16 półtora-godzinną wycieczkę po porcie specjalnie wynajętą motorówką. W czasie wycieczki udzielone będą objaśnienia urządzeń portowych oraz wyjaśnienia dot. strony gospodarczej portu. Uczestnicy pokrywają koszta wycieczki w wysokości 1 zł. Zbiórka w sobotę o godz. 16 przed gmachem Żeglugi Polskiej.

Zaprzysiężenie rzeczoznawców izbowych.

Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni p. Stanisław Tor zaprzysiągł w obecności radców Izby pp. Juljana Rummla i Jerzego Hildta następujące osoby:

P. Walentego Bednarskiego z Gdyni w charakterze rzeczoznawcy dla mięsa i wyrobów masarskich na obwód portu gdyńskiego, p. Feliksa Hassego z Pelplina w charakterze próbobiorcy cukru i melasy dla Cukrowni Pelplin S. A. w Pelplinie, p. Wacława Mrozińskiego z Lidzbarka w charakterze rzeczoznawcy dla drzewa na obwód Izby, p. Włodzimierza Raczkowskiego z Gdyni w charakterze maklera pozagiełdowego dla kupna i sprzedaży owoców i warzyw przy aukcjach owocowych w okręgu Izby, p. Alfreda Szulca, inżyniera-technologa z Grudziądza, w charakterze rzeczoznawcy dla kauczuku na obwód Izby, p. Marjana Toczyskiego z Gdyni w charakterze rzeczoznawcy win na obwód portu gdyńskiego.



PRZEJAŻDŻKA ŁODZIĄ.
Żona: — To jest niebezpieczne, mężulku. Możebyśmy zmienili miejsce?

Jak pracował Komitet Funduszu Pracy w Gdyni w roku 1934?

Przed kilku dniami przedstawiliśmy jeden fragment pracy tutejszego Komitetu Funduszu Pracy, związany ściśle z udzieleniem pomocy wielkanocnej bezrobotnym i ich rodzinom. Dziś pragniemy zrobić mały przegląd całorocznej pracy tej instytucji za rok 1934.

Na czele ogólnego komitetu stoi p. komisarz rządu mgr. Sokół, zaś komitetowi wykonawczemu przewodniczy wicekomisarz p. inż. Szaniawski. Kierownictwo biura, a zatem właściwą egzekutywę powierzono młodemu, lecz energicznemu i pełnemu inicjatywy entuzjaście p. **Jasińskiemu.** Fundusze komitetu w roku sprawozdawczym wynosiły zł 94.318,93, w czem dotacja Wojewódzkiego Funduszu Pracy wynosiła zł 57.410,51, resztę zaś złożyło społeczeństwo i Komisarjat Rządu w gotówce i darach w naturze.

Fundusze te zużyte zostały przeważnie na niesienie pomocy bezrobotnym w naturze przez przydział mąki, chleba, ziemniaków, kawy oraz węgla, jak również wydawanie obiadów, wreszcie przydział ogródków działkowych. Na ten cel wydatkowano 63.367,61 zł.

Na dożywianie dzieci, a to na mleko, cukier, kawę, bułki oraz zasiłki w gotówce wydano zł 6.712,39, wreszcie na zatrudnienie bezrobotnych pracami utylitarnemi użyto zł 4.014.

Koszta administracyjne komitetu w kwocie 14.498 zł poniósł w całości Komisarjat Rządu.

Z pożyczek Funduszu Pracy zatrudniano w tym okresie przy robotach publicznych przeciętnie 460 pracowników fizycznych dziennie. Oprócz tego znalazła też spora ilość pracowników umysłowych bądź to doraźne bądź też stałe zajecie.

Zaznaczyć jednak należy, że z pomocy tej korzystać mogli tylko bezrobotni, którzy conajmniej cały rok stale zamieszkują w Gdyni.

Ponieważ jednak niemożliwem było wszystkich bezrobotnych zatrudnić przy robotach prywatnych czy też robotach publicznych z pożyczek Funduszu Pracy, przeto Komitet P. B. zmuszony był akcje pomocy doraźnej rozciągnąć przez cały rok. Wydatki związane z tą akcją pokrywał komitet przeważnie z ofiar społecznych i subwencyj udzielanych przez komisarza rządu.

Z akcji pomocy doraźnej korzystało w okresie sprawozdawczym ogółem 1.114 rodzin, czyli 3.342 osób.

Wydano ogółem chleba 179.542 kg, ziemniaków 489.225 kg, węgla 363.385 kg, ciasta dla dzieci 6.090 porcyj, wędlin świątecznych 1.260 kg i mydła 920 kawałków.

Aby akcja ta nie nosiła jednak charakteru jałmużny i nie deprawowała charakterów ambitniejszych jednostek, zastosowano system

odpracowania świadczeń.

Każdy bezrobotny zarejestrowany do kategori „R“ zostaje z chwilą zarejestrowania zobowiązany do odpracowania otrzymanych świadczeń w stosunku za 1 tydzień świadczeń 1 dzień pracy. Dzięki temu wykonane zostały następujące roboty:

Oczyszczenie placów miejskich, niwelacja placów na boiska dla zabaw dziecięcych, ślizgawek itp., niwelacja cmentarza gdyńskiego, przygotowanie prac dla basenu wodnego dla dzieci oraz wszystkie prace związane z za- i rozładowaniem węgla, ziemniaków, mąki, kawy, cukru itp.

Wartość odpracowanych świadczeń przewyższa nawet równowartość otrzymanych przez bezrobotnych świadczeń.

Ażeby uniknąć pasożytnictwa przez t. zw. „zawodowych bezrobotnych, wstydzących się pracy“ lub mających inne źródła dochodowe, przeprowadza się ścisłą kontrolę domową przez

specjalnego kontrolera

biura, który w kartę ewidencyjną zarejestrowanego bezrobotnego wpisuje szczegółowo swoje spostrzeżenia, charakteryzując bezstronnie materjalne i moralne położenie zarejestrowanego. W razie nieprzychylnej decyzji delegowanego przez Komisarjat Rządu kierownika biura, przysługuje bezrobotnemu odwołanie się do Prezydjum Komitetu Funduszu Pracy w ciągu 14 dni.

Często zamiast gotówkowej zapłaty, bezrobotni chętnie przyjmowali **bony na chleb,** który obliczano im za bochenek 1 kg, który w handlu kosztuje 30 gr, **tylko 17 gr.**

Poza tem prowadzona też jest wydatna akcja kulturalno-oświatowa przez **8 świetlic,** do których bezrobotni mają przystęp.

Pogrzeb śp. Mieczysława Frenkla.

Tłumy publiczności i delegacje artystów z całej Polski żegnały swego ulubieńca.

Warszawa, 26. 4. (tel. wł.) Wczoraj Warszawa żegnała swego ukochanego artystę, **ś. p. Mieczysława Frenkla.** O godz. 10-tej i pół odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele Św. Krzyża, pięknie przyozdobionym w kwiaty i zieleń. W prezbiterjum zajęli miejsca delegaci artystów scen polskich ze wszystkich zakątków Rzeczypospolitej. Kościół był przepełniony tłumami, które przyszły oddać hołd i cześć Zmarłemu. W czasie nabożeństwa artyści opery odśpiewali szereg pieśni religijnych, przyczyniając się do podniesienia żałobnego nastroju.

Trumnę wynieśli do karawanu przyjaciele Zmarłego. Uformował się następnie wielki kondukt żałobny, który ruszył na cmentarz Powązkowski. Przed operą na Pl. Teatralnym trumnę ustawiono na wzniesieniu i do licznie zebranych przemówił prezes ZASP'u, p. Józef Śliwicki, nast. orkiestra opery odegrała marsza żałobnego. Nad grobem przemawiali liczni mówcy. Imieniem rządu przemawiał nacz. Zawistowski z ministerstwa Oświaty, sławiąc pamięć wielkiego artysty i dobrego, szlachetnego człowieka.

Zwłoki zostały złożone na cmentarzu Powązkowskim.

Świeżą mogiłę poprostu zarzucono licznemi wieńcami.

Śp. Zmarły osierocił syna Tadeusza Frenkla i sędziwą wdowę.

Warszawa w godny sposób uczciła pamięć wielkiego swego artysty, który się nigdy z nią nie rozstawał.

Kronika

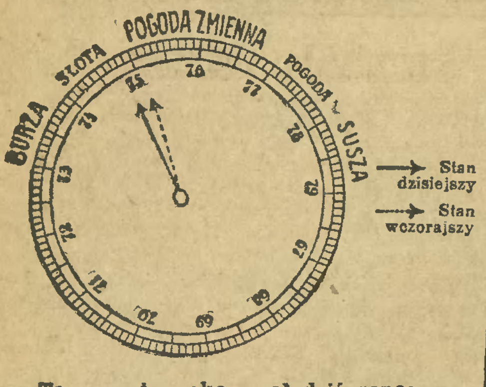
Bydgoszcz, dnia 26 kwietnia 1935 roku.

KALENDARZYK.

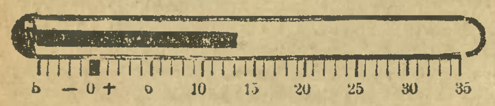
Dziś: M. B. Dobrej Rady.
Jutro: Piotra Kan., Anastazego I p.
Wschód słońca o godzinie 4.41.
Zachód słońca o godzinie 19.16.

Stan pogody

Po wczorajszej burzy pogoda naogół chmurna z drobnemi deszczami. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych. Na wschodzie kraju jeszcze dość pogodnie. W całym kraju skłonność do burz.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK od 23—28 kwietna 1935 r.

1) Apteka pod Niedźwiedziem; ul. Niedźwiedzia 11, telefon nr. 50.

2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, telefon nr. 301.

„LEKTURA". wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54. **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza **książki również na prowincję.**

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9 do 16, w niedzielę od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł Apolonjusza Kędzierskiego i kopji Jana Załuski.

MUZEUM SZKOLNE otwarte codziennie od godziny 11—14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek i jutro, w sobotę **„ACH, TA WIOSNA"**, operetka Straussa-Reiterera, na której publiczność bawi się doskonale, oklaskując z zapałem wszystkich wybornych wykonawców z pp. Fontanówną, Morozowiczową, Nochowicz, Folańskim, Dowmuntem, Iwańskim, Rewkowskim i Rychterem na czele. Przy pulpicie kapelmistrz Kuczera.

W niedzielę wieczorem ostatni raz w sezonie arcydzieło komedji Szekspirowskiej **„POSKROMIENIE ZŁOŚNICY"** w oryginalnej koncepcji reżyserskiej K. Koreckiego z pp. Wieczorkowską i Wilamowskim w głównych postaciach.

Ostatnia popołudniówka operetki daną będzie w nadchodzącą niedzielę o godz. 16. Wypełni **„ACH, TA WIOSNA".** Bilety po cenach zniżonych nabywać można w kasie teatru. Już tylko przez kilka dni korzystać mogą melomani z artystycznych przyjemności, jakich od długich miesięcy stara im się dostarczyć zespół operetkowy. We wtorek bowiem, 30 bm., odbędzie się nieodwołalnie ostatnie przedstawienie działu muzycznego.

— **Pobór rekruta.** Z dniem 1 maja br. rozpocznie się w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej 30 tegoroczny pobór rekruta według planu rozplakatowanego na słupach miejskich, na co zwraca się zainteresowanym uwagę.

— **Pokaz doniosłego wynalazku.** W niedzielę, o godzinie 11 min. 30 na Brdzie koło gmachu urzędu pocztowego odbędzie się pokaz wynalezionego przez inż. Ciorocha aparatu zabezpieczającego kajaki od wywrócenia się.

— **„Drogi odrodzenia teatru w Polsce".** Jak się dowiadujemy, na ten interesujący temat będzie mówił na najbliższym wieczorze dyskusyjnym Rady Artystyczno-Kulturalnej znany krytyk literacki i teatrolog p. dr. Stefan Papée z Poznania. Trzeci wieczór dyskusyjny Rady odbędzie się w środę, 1 maja br. o godz. 20 w sali Stowarzyszenia Techników przy ulicy Cieszkowskiego 4.

— **Wykład inż. A. Hoffmanna.** Dzisiaj, w piątek, 26 bm. o godzinie 20.30 punktualnie wygłosi p. inż. A. Hoffmann w Stowarzyszeniu Techników Polskich odczyt na temat: „Zmiana organizacji zrzeszeń elektrotechnicznych III Rzeszy".

Nareszcie.

Na marginesie.

Nie należy się niczemu dziwić, bo tyle dzieje się rzeczy dziwnych i dziwacznych, że nie starczyłoby czasu na ciągłe dziwienie. Dzieją się jednak rzeczy, nad któremi nie tyle dziwić się, ile zastanowić warto. Należy do nich przedewszystkiem rola, jaką odgrywają **żydzi** w kształtowaniu się kultury polskiej. Poza byłą dzielnicą pruską niema prawie gazety, w której nie siedzieliby redaktorzy żydowscy, chrzczeni i niechrzczeni. Wydawcami książek są przeważnie żydzi. Na rynek księgarski rzucają najohydniejsze śmieci, przeważnie tłumaczenia z obcych języków. Dokonują ich żydowiny i żydowice językiem, który często trudno odróżnić od żargonu żydowskiego.

Cel jest podwójny: geszeft i zniepRawienie społeczeństwa chrześcijańskiego. Jeden i drugi, niestety, osiągają.

Wykazał to nieraz z właściwą sobie zjadliwością w prasie endeckiej jej tuz partyjny p. **Adolf Nowaczyński.** Jednak od pewnego czasu tenże p. Adolf Nowaczyński zamieszcza swoje prace w żydowskiem piśmie „Wiadomości Literackie" (jadą moski literackie), którego wydawcą jest żyd i naczelnym publicystą również żyd p. Antoni czyli Ajzyk Słonimski. Pismo to stoi wprawdzie pod względem literackim na wysokim poziomie, ale właśnie dla tego jest tem niebezpieczniejsze, bo dla wielkiej części naszej inteligencji stanowi wyrocznię w wielu sprawach kulturalnych. Pomijamy tendencje, które zgrabnie przemyca a które nic z ducha polskiego nie mają.

Warto się nad tem zastanowić, czy już tak nisko upadliśmy, że żydzi mogą rościć sobie w Polsce prawo do wpływania na kształtowanie się kultury polskiej. Przecież naodwrot niema pewnie chrześcijanina, któryby mógł się pochwalić, że ma wpływ na kulturę plemienia żydowskiego z racji współpracy w jego pismach.

Nieraz o tem pisał p. Adolf Nowaczyński, a obecnie paraduje jego podpis na łamach żydowskiego pisma.

Czy to nie godne zastanowienia? Zanim został endeckim tuzem, p. Adolf Nowaczyński psioczył na katolicyzm i wsteczniсtwo, a podpisywał się Neuwert-Nowaczyński. Czyżby — w myśl francuskiego przysłowia — powrócił do tego, co dawniej kochał?

Do wszystkich członków
Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

DRUCHNY I DRUHOWIE!

Związki **Z. Z. Z.,** mianujące się związkami prorządowemi, wydały odezwę do święcenia święta **pierwszego maja,** dnia wybranego przez talmudzistę **Marksa, międzynarodowego socjalistę.**

Nic nas nie obchodzi, jeżeli wierni talmudowi **żyda** Marksa związkowcy Z. Z. Z. idą na lep międzynarodowego socjalizmu, ale wara im od apelu do związków i robotników stojących **na zasadach narodowo-chrześcijańskich!**

Z. Z. Z. w swej demagogicznej odezwie nawołuje do zgody i jedności warstwę pracującą w celu **podjęcia walki z kapitalizmem** (?!). Zapytujemy się więc: Kto tę zgodę i jedność w warstwie robotniczej rozbija? Czy rozbijają jej różni fałszywi prorocy z pod znaku Z. Z. Z., którzy tworzą różne związki i związeczki dla rozbicia tego, co przez szereg lat robotnik sobie ciężką walką i mozołem zbudował? Czy tworzenie suchotniczych związeczków dla rozbicia jedności robotników już zorganizowanych nie jest służbą kapitałowi?

Robotnicy i pracownicy w Polsce zorganizowani **w Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem** w solidarnej zgodzie, **odrzucą** apel do zgody okupiony znakiem socjalistyczno-komunistycznym i **pierwszy maj pozostawią dla I, II czy III międzynarodówki socjalistycznej, — sami 1 maja pracując jak w każdy dzień roboczy.**

Zgodę w łonie robotników i pracowników w Polsce, zgodę i współpracę związków robotniczych czynniki Z. Z. P. uważają **za konieczną, ale wprowadzanie do tej zgody demagogicznych, obłudnych i komunistycznych haseł, uważać będą za rozbój tej zgodnej pracy i szkodzenie w osiągnięciu tej zgody.**

Robotnicy i pracownicy stojący na zasadach narodowych i chrześcijańskich święcą w Polsce święto

TRZECIEGO MAJA,

które jest świętem całego narodu.

Precz z mrzonkami międzynarodowego socjalizmu w Polsce!

Niech żyje zgoda i jedność robotników **i pracowników narodowo-chrześcijańskich!**

Niech żyje 3 Maj i **Narodowo-Chrześcijańskie** Zjednoczenie Zawodowe Polskie!

WYDZIAŁ RADY ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO POLSKIEGO.

Niecodzienna Wielkanoc
w Miejskiem Gimnazjum Żeńskiem.

Już w sobotę, dnia 20. bm. zorganizowała Sodalicja Marjańska Uczennic Miejsk. Gimnazjum Żeńskiego „Święcone", którego charakter ze wszechmiar zasługuje na najgorętszą pochwałę i zanotowanie. Na „Święcone" to bowiem przybyło **stotrzynaście biednych dzieci z trzech bydgoskich szkół powszechnych a mianowicie: z Bielawek, Szwederowa i Rupienicy.** Już od rana dziewczynki czyniły przygotowania i krzątały się niestrudzenie, by przygotować to ogromne święcone. Wreszcie, po południu przybyli mili goście, czyli najuboższa dziatwa z wymienionych szkół. Z dziatwą przybyli łaskawie pp. rektorzy szkół Łukasik i Zawadzki. Gimnazjum reprezentowane było przez **p. przełożoną Rolbieską, p. kierowniczkę Chełmicką** oraz członków Grona Profesorskiego. Moderator Sodalicji ks. prof. Hanelt poświęcił hojnie zastawione stoły, poczem wygłosił krótkie ale wielką serdecznością nacechowane przemówienie. W odpowiedzi zabrał głos p. rektor Łukasik, zwracając swe słowa do Grona Profesorskiego, Sodalicji i dzieci. W przemówieniu swem dał p. rektor wyraz uczuciom wdzięczności swoim i tak licznie zebranych dzieci, które, dzięki ofiarności uczennic, nie odczuły przykrego braku w radosny dzień Zmartwychwstania Pańskiego.

Po tej „oficjalnej" części uroczystości nastąpiło, zgodnie z staropolskim zwyczajem, **dzielenie się jajkiem, które to dzielenie poprzedzone zostało serdecznem słowem prezeski Sodalicji Lesieckiej, ucz. kl. VII.**

Obecne na „Święconem" sodaliski rozdzieliły pomiędzy dziatwę święconkę. Uradowana dziatwa uniosła z sobą w koszyczkach smakowite podarunki, a uczennice gimnazjum opuściły szkołę z uczuciem dobrze spełnionego obowiązku wobec prawa miłości bliźniego.

W dwa dni później, znowu mury szkolne były świadkami niemniej wzruszającej uroczystości. To — **Koło Czerwonego Krzyża uczennic zaprosiło na „Święcone" te wszystkie dzieci, których rodziny są stale utrzymywane przez klasy.** Przy ślicznie i suto zastawionym stole zasiadło niemal czterdzieści najbiedniejszych malców. Z zapałem zabrali się mili goście do placków i szynek. Usługiwały im ochoczo uczennice gimnazjum, zachęcając do jedzenia i — pomagając najmłodszym w trudnej sztuce operowania łyżką. Po odejściu od stołu **wszystkie dzieci zaproszone zostały do kina gimnazjalnego, w którem p. prof. Wacoski, opiekun koła Polskiego Czerwonego Krzyża wyświetlił kilka komedyjek filmowych.** Skończyło się wszystko wesołą zabawą na dziedzińcu szkolnym, w czasie której sympatyczne „gospodynie" przygotowały święconki dla rodzin dzieci. Prócz święconek każde dziecko zabrało z sobą czekoladowego zajączka i cukierki.

Obydwie uroczystości pozostaną na długo tak w pamięci obdarowanych jak i **uczennic, które stale zaprawiane do chrześcijańskiej służby charytatywnej, w dalszem swem życiu będą umiały stawać do pracy i pomocy tam, gdzie się tego będzie domagać dobro społeczne.**

— **Biegłych sądowych i urzędowych oraz tłumaczów przysięgłych na okręg sądu okręgowego w Bydgoszczy** niniejszem uprasza się o przybycie na walne zebranie do lokalu Berendta, ul. Dworcowa 10, **na dzień 26. bm. o godz. 18.** Jako legitymacje, prosze przedłożyć dekret nominacyjny. Arch. Grodzki, prezes

Co INNI piszą

Przerażający objaw.

Oto, co czytamy pod tym tytułem w „Pielgrzymie":

Jak się dowiadujemy, przy obecnych zapisach dzieci do szkół powszechnych zapisano większą ilość dzieci **do szkoły niemieckiej.** Ale nie świadczy to o tem, by zwiększyła się liczba dzieci niemieckich. Oto poprostu **wielu Polaków,** których Niemcy zdołali przy pomocy tych lub innych środków wciągnąć w szeregi **„Jungdeutsche Partei"** zapisało swoje dzieci **do klas niemieckich.**

Jest jednak jeszcze gorsze zjawisko: Wielu rodziców, których dzieci uczęszczają już do polskich szkół, **zażądało przeniesienia ich do szkół niemieckich.** Kazano im wtedy zrobić specjalne wnioski. Wszyscy żądane wnioski przedłożyli. Były one **wypisane jedną i tą samą maszyną.** Widać, że organizacja niemiecka działa sprawnie.

Nie wiadomo, jak władze załatwią te wnioski.

W każdym bądź razie **niemczyzna rozwija się świetnie w naszych miastach i wioskach.** Czy władze nie położą tamy tej niebezpiecznej agitacji?

Jest to nie jedyny objaw smutny, objaw dzisiejszej „rzeczywistości" na Pomorzu.

Czytelnicy nasi mają głos.

„Święcone" w Jachcicach.

W szkole powszechnej na przedmieściu Jachcice odbyło się „święcone" dla biednych rodzin tutejszego przedmieścia. Zainicjował akcję na rzecz biednych p. Franciszek Momot, kierownik szkoły, radny miasta. Przy poparciu wszystkich bez wyjątku organizacyj miejscowych urządzono zbiórkę po domach, wynik której — jak na obecny czasy — dość piękny; zebrano bowiem 68 zł w gotówce i szereg darów w naturze. Widać z tego, że społeczeństwo chętnie pośpieszyło z pomocą. Należałoby jednak publicznie napiętnować takie wypadki: Jeden np. z miejscowych gospodarzy i właściciel dwóch kamienic w mieście nietylko, że akcji nie poparł ani groszem, ale śmiał, gdy jedni z obywateli miejscowych przyszli do niego i grzecznie prosili o datek, nazwać ich, którzy zbierają ofiary dla biednych (według niego łajdaków) — poprostu warjatami.

Również i nasi miejscowi restauratorzy, uważając się za „biedniejszych" od tych biednych — nie dali grosza.

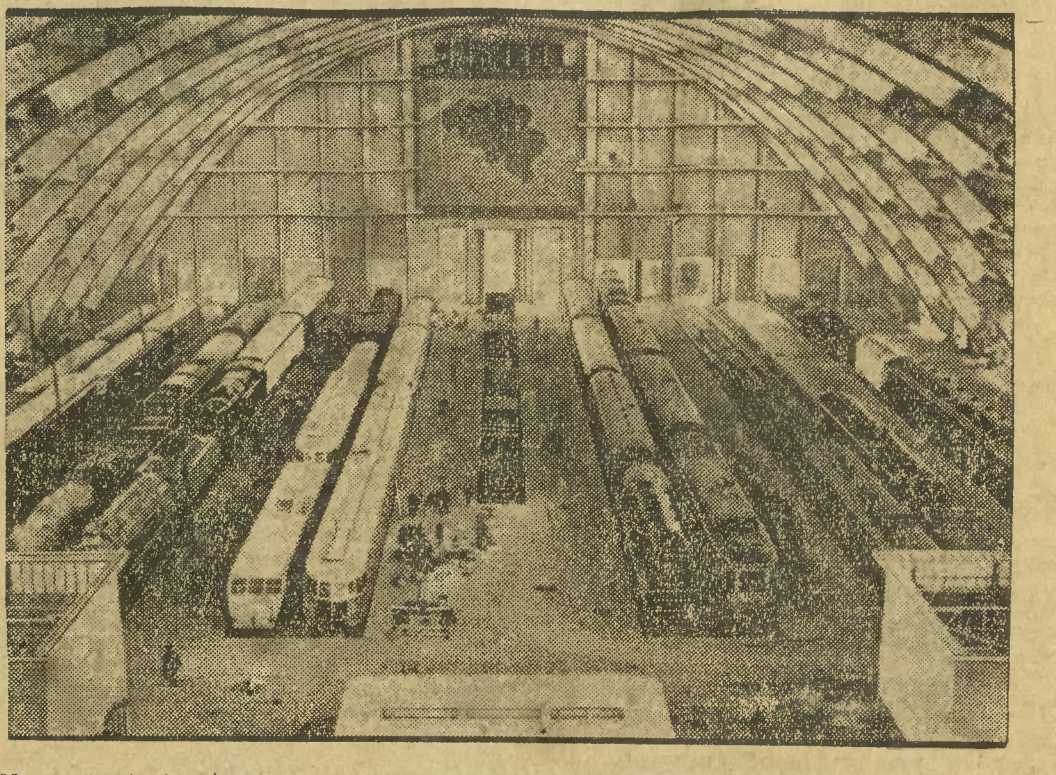
Uroczystość „święconego" miała charakter podniosły — choć skromny. Dary święcił ks. Gierszewski. Przybyli przedstawiciele 33 najbiedniejszych rodzin oraz delegaci organizacyj.

P. Momot przemówił imieniem miejscowego społeczeństwa do zebranych; przedstawił obywatelską postawę mieszkańców przedmieścia względem biednych i zachęcił ich do wytrwania.

Mamy wrażenie, że akcja cała oraz uroczystość „święconego" — prócz walorów materjalnych — ma i znaczenie moralne: wzbudziła u biednych przekonanie, że się o nich pamięta i stara — wedle sił — ulżyć ich doli.

Obywatel.

Z wystawy światowej w Brukseli.



Na wystawie światowej w Brukseli ogromna hala poświęcona została współczesnemu kolejnictwu. Można tam oglądać najnowsze typy lokomotyw, wagonów i urządzeń kolejowych.

Do członków

Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego

Dziś oddamy ostatnią przysługę śp. **Bolesławie Cywińskiej,** zmarłej małżonce **naszego członka honorowego** p. Jana Cywińskiego.

Wszystkie oddziały Ch. Z. Z. **ze sztandarami** stawią się o godz. **4,30 po poł.** przed główną bramą nowego cmentarza parafji farnej.

O liczny udział prosi

Zarząd okręgowy.

— **Prawosławne nabożeństwo.** W poniedziałek, 29 bm., w drugi dzień Wielkiejnocy st. st. w cerkwi garnizonowej przy ulicy 3 Maja o godz. 9.30 odbędzie się liturgja Bożestwiennaja. Zarząd.

— **Zgromadzenie księgowych Zachodniej Polski.** Dnia 3 maja br. o godz. 17 w sali „Belwederu" Poznań, ul. Focha 18 (teren Targów Poznańskich) odbędzie się wielkie zgromadzenie informacyjne księgowych (buchalterów i ich pomocników z terenu Zachodniej Polski (Wielkopolski, Śląska i Pomorza), zorganizowane przez Związek Księgowych w Polsce. W zgromadzeniu wezmą udział delegaci z Warszawy, którzy poinformują jego uczestników o stanie prac, zmierzających do wprowadzenia w życie ustawy o uregulowaniu stosunków w zawodzie księgowego. Udający się na zgromadzenie korzystają z ulg kolejowych, które uzyskają na podstawie „kart uczestnictwa" Targów Poznańskich, wydawanych przez „Orbis" i urzędy pocztowe.

— **Gdzie nie walczyli Polacy?** Czy jest choć jeden zakątek ziemi na świecie nie zroszony krwią polską? Od pochodów krzyżowych, po przez walki w Skandynawji, na polach Rusi, czy pod murami niewdzięcznego Wiednia — hen, do Ameryki północnej! Zawrotna epopea napoleońska: Egipt, San Domingo, ośnieżone szczyty i przepastne wawozy Alp: Samosiera! I ponury odwrót z pod Moskwy... Zdobywamy trony w Ameryce Południowej i dzielimy smutny los Maksymiljana... I — nigdy, nigdy nie ustajemy w walkach o wolność własnej Ojczyzny... W ten sposób zaczyna się referat **red. Eug. Morozowicza,** zatytuowany **„Tragedja V Syberyjskiej Dywizji",** który będzie wygłoszony na akademji pod nazwą „Czyn Sybiraków" dnia 28 kwietnia br. o godz. 12,30 w Teatrze Miejskim.

Wiosenna burza.

Przyszła wcześniej, niż się można było spodziewać. W rozsłonecznione dni wkradły się najpierw chmury. Zrana już deszczyk przemył trochę atmosferę. I przez cały dzień była jeszcze pogoda. Ale coś wisiało w powietrzu. Co? — okazało się wieczorem.

Przyszła burza. Trochę nagle i trochę wcześnie. Rozgrzmiało się. Na niebo wyszła defilada błyskawic. W każdym razie widowisko, od którego przez długi szereg zimowych miesięcy odwykliśmy.

No i deszcz. Dużo deszczu. Padało aż miło.

A rezultat?

Dziś rano świata poznać nie było można. Po takim deszczowym sukursie wiosna wybuchła na dobre. Liście wyprysły z drzew, jak wyczarowane.

Zielono, wszędzie zielono. I pięknie. Jeszcze tylko słońce musi wrócić na swoje stanowisko.

— **D-ca i Korpus Oficerski 62 p. p. zamiast** życzeń z okazji świąt Wielkiej Nocy złożyli kwotę 20 zł na biedne dzieci miasta Bydgoszczy.

— **Dancing Polskiego Białego Krzyża** odbędzie się w niedzielę, 28 bm. o godz. 17 w sali malinowej „Pod Orłem". Zgromadzi on zapewne, jak zawsze, licznych przyjaciół żołnierza polskiego. Orkiestra 62 p. p.

KOŁO CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI WILCZAK—OKOLE.

Uprasza się członków o udział w pogrzebie ś. p. Bolesławy Cywińskiej, żony członka zarządu okręgowego, który odbędzie się dziś, w piątek, 26 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarza nowofarnego.

1200 mórg lasu w płomieniach na Pomorzu!

Olbrzymi pożar na przestrzeni około 10 klm. w powiecie świeckim. Wiatr ułatwia rozszerzenie się ognia. — Przyczyną pożaru niedopałek.

W przeddzień obchodzonego dorocznie „Święta Lasu", mającego za zadanie pouczać szerokie masy społeczeństwa polskiego o ochronie lasów, wybuchł **niebywały dotąd na Pomorzu** w ubiegłą środę w godzinach południowych **olbrzymi pożar lasów państwowych w powiecie świeckim.** Prawdziwą ironją losu nazwać można pożar powstały w przeddzień wspomnianego święta.

Zapalił się las państwowy na terenie leśnictwa Kwiatki, nadleśnictwa Dąbrowa w okolicy Jeżewa pow. świeckiego i wskutek silnego wiatru rozszerzał się

Z PIORUNUJĄCĄ SZYBKOŚCIĄ,

przerzucając się z oddziału na oddział i niszcząc po drodze wszelki drzewostan, tak połacie kultury leśnej, jak i zagajników sosny, oraz drągowiny. **Na przestrzeni około 12 km.** wzbiły się nagle w powietrze **wielkie kłęby dymu,** alarmując okoliczną ludność. Również susza ostatnich dni sprzyjała rozpanoszeniu się groźnego żywiołu i pożar szybko posuwał się w kierunku północno-zachodnim, przerzucając się na teren leśnictwa Borsukowo a dalej do lasów nadleśnictwa Przewodnik. Ogółem stanęło w płomieniach

BLISKO 1.200 MÓRG LASU.

Z wszystkich stron nadjechały straże pożarne, zmobilizowano wojsko i całą okoliczną ludność. Energicznie zabrano się do kopania rowów i szerokich pasów, które następnie zakopywano grubą warstwą piasku. M. in. brały udział w akcji gaszenia pożaru **straże pożarne z Świecia, Laskowic, Osia, Grudziądza i wielu innych miejscowości.** Również i pracownicy kolejowi z Laskowic jak i wojsko z Grudziądza i Chełmna energicznie zabrało się do tłumienia pożaru. Po **blisko 10-godzinnej pracy** udało się nad wieczorem zlokalizować olbrzymi pożar, tak, że wytężona akcja

OKOŁO 4.000 OSÓB

odniosła pożądany skutek.

Pożar zniszczył ogółem 23 oddziały leśne o obszarze 350 ha. Jak przypuszczają, wielki ten pożar powstał wskutek **porzucenia niedopałka papierosa.** Straty oblicza się na **blisko 150.000 zł.**

Władze śledcze podjęły natychmiast dochodzenia w kierunku ustalenia przyczyny pożaru, który w przeciągu zaledwie 6 godzin zdołał poczynić tak ogromne spustoszenia w drzewostanie sosny naszych borów tucholskich, niszcząc te połacie lasu, jakie przed kilkunastu laty zostały kompletnie zmarnowane przez plagę sówki-chojnówki.

10 mórg lasu spłonęło pod Bydgoszczą.

Poza olbrzymim pożarem lasów państwowych w powiecie świeckim, o czem piszemy na innem miejscu, zapalił się także w leśnictwie Pobrdzie pod Bydgoszczą las państwowy i wobec sprzyjających warunków szybko się rozprzestrzenił. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej zatrudnionych w pobliżu przy pracach leśnych robotników, udało się pożar w krótkim czasie stłumić. Ogółem spaliło się około 10 mórg młodego lasu w wieku około 20—25 lat.

Jak wykazały dochodzenia, sprawcą pożaru jest **10-letni pastuszek Czesław Osiński,** który pragnąc rozgrzać się przy ognisku, rozniecił ogień, przyczem płomienie przerzuciły się na las. Tylko dzięki energicznej akcji robotników leśnych pożar lasu nie wyrządził zbyt wielkich szkód.

Wyrodna matka udusiła dziecko.

W numerze wczorajszym podaliśmy wiadomość o wyłowieniu zwłok niemowlęcia z jeziora Jezuickiego w Brzozie pod Bydgoszczą. W dniu wczorajszym odbyła się sekcja zwłok w kostnicy przy ul. Szubińskiej, która wykazała, że noworodek został przez jakąś wyrodną matkę uduszony przez włożenie do ust chusteczki a następnie wrzucony do wody. W ten sposób uśmiercone niemowlę znajdowało się kilka tygodni w jeziorze i dopiero w ubiegły wtorek przypadkowo zostało wyłowione z jeziora. Policja powiatowa czyni energiczne poszukiwania za wyrodną matką.

Jak za dawnych czasów.

Listonosze wiejscy będą sygnalizować swoje przybycie trąbką lub gwizdkiem.



Z dniem 1 maja br. wprowadzona będzie instytucja listonoszów wiejskich w okręgach podmiejskich.

O przybyciu swem do wsi, czy osady, listonosze będą dawali znać ludności sygnałem trąbki lub gwizdem. Listonosze wiejscy będą sprzedawali znaczki pocztowe i wszelkiego rodzaju druki. Będą przyjmowali wszelkiego rodzaju korespondencje oraz paczki do 1 kg.

Listonosze ci będą również przyjmowali telegramy oraz wpłaty pieniężne tytułem rat podatków, wkładów oszczędnościowych do P. K. O. oraz spłat za radjo.

Listonosze będą doręczali wszelkiego rodzaju przesyłki pocztowe i telegramy. Dla ułatwienia szerokim sferom ludności wiejskiej korzystania z usług poczty udzielono nowych uprawnień sołtysom. którzy będą załatwiali niektóre czynności pocztowe, a więc sprzedawać będą znaczki oraz doręczać korespondencję. Na budynkach sołtysów umieszczone zostaną skrzynki pocztowe dla wrzucania korespondencyj.

*

Nie czekając wejścia w życie nowych a jednak, jeśli chodzi o kulturalny Zachód, myszką trącących urządzeń pocztowych, zaleca się **jeszcze przed pierwszym maja** wpłacić **w najbliższym urzędzie pocztowym albo w agenturze** przedpłatę za

„DZIENNIK BYDGOSKI".

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń—Warszawa: 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 13.55, 15.30 **18.01,** 19.58. **21.26** (tranzytowy), 23.16.
Tczew — Gdańsk — Gdynia: 0.40, 3.56, 5.50, **7.35,** 12,13, 13.13, 17.17, **20.03,** 20.10.
Kościerzyna — Gdynia: 8.13, 15.45.
Nakło — Piła: 0.01, 6.15, **10.49** (tranz) 14.45, 19.46,
Unisław — Brodnica: 4.50, 8.11, 13.45, 16.10, 21.55,
Inowrocław — Poznań: 2,21, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 18.10, 20.40, **22.25.**
Wągrowiec — Poznań: 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.
Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2.21, 13.40.

Odpowiedzi redakcji

Es-Pe. Informacje Pańskie są częściowo słuszne, lecz anonimów w zasadzie nie uwzględniamy. Prosimy przybyć do redakcji i udzielić nam wyjaśnień co do „nie notowanej nigdzie zwyżki ceny mąki". Zachowamy dyskrecję co do Pańskiego nazwiska. Red. B. z tą akcją nic nie ma wspólnego.

Jutro ogłosimy wynik
naszego konkursu okien wystawowych.
Przeszło 10.000 kuponów.
Wielka ilość nagrodzonych czytelników.

We wczorajszy czwartek, dnia 25 bm. do późnej nocy odbyło się posiedzenie Sądu Konkursowego, pod przewodnictwem p. **radcy Romana Stobieckiego** w obecności wszystkich członków sądu, mianowicie pp. **kupców Adama Bukolta, Władysława Przywarskiego, Hieronima Dymkowskiego, prof. Marjana Turwida, mgr. Maksymiljana Szukalskiego, dyr. Władysława Żewickiego i red. Aleksandra Kiedrowskiego,** w zastępstwie p. **red. Lecha Teski.** Na podstawie punktacji przeprowadzono ocenę poszczególnych okien w odnośnych branżach, przyczem kierowano się zupełną bezstronnością i sprawiedliwością. Przy równej ilości osiągniętych punktów, decydującym momentem przy ocenie była wartość handlowa oraz warunki techniczne składu i okna wystawowego.

Wynik orzeczenia Sądu Konkursowego ogłosimy **w jutrzejszem, niedzielnem wydaniu naszego pisma.**

Rezultat plebiscytu naszych czytelników, ze względu na wielką ilość nadesłanych kuponów (w liczbie **przeszło 10.000)** ogłosimy dopiero w poniedziałek wzgl. we wtorek przyszłego tygodnia. Niektóre firmy otrzymały setki głosów, co świadczy o wielkiej poczytności naszego pisma a zarazem o niebywałem zainteresowaniu się naszym konkursem również i prowincji.

Wykazy nagrodzonych czytelników, uczestników głosowania, ze względu na wielką ilość (przeszło 500 nazwisk) rozpoczniemy zamieszczać począwszy od wtorku w ten sposób, że codzień będziemy zamieszczać wykaz obejmujacy 50 nazwisk. Premje zaś będzie można odebrać na podstawie wykazów osobistych w oddziale „Dziennika Bydgoskiego" przy ul. Dworcowej.

— **Zaginął pies komendanta Kołacińskiego.** Rasowy czarny pies dobermann, wabi się „lord" liczący około 10 miesięcy i mający przy obroży tabliczkę z napisem „Komendant Kołaciński" zaginął. Uczciwy znalazca zechce oddać psa w pierwszym komisarjacie.

Drobne wiadomości.

— **Kardynał Hlond** przebywa w lecznicy Sióstr Elżbietanek w Poznaniu.

— **Biskup Monastyru von Galen** ogłosił nowy list pasterski, w którym energicznie potępia doktryny pogańskie, szerzące się w Niemczech.

— **Rząd brazylijski** zamówił we Włoszech 6 łodzi podwodnych oraz kilka okrętów pomocniczych.

— **W czasie gwałtownej burzy w Erfurcie** piorun uderzył w dzwonnicę kościoła św. Augustyna, uszkadzając ją poważnie.

— **W pobliżu Jass** bandyci napadli na samochód monopolu tytoniowego. Szofer został zabity. Bandyci zabrali towar i gotówki 15.000 lei.

— **Litewski związek „wyzwolenia Wilna"** ma zaniechać swej działalności i przemienić się w stowarzyszenie regjonalne, aby nie utrudniać porozumienia z Polską.

— **12 nowych samolotów „misyjnych".** Na lotnisku monachijskiem odbędzie się 28. bm. poświęcenie dwóch samolotów oraz 10 samolotów, ufundowanych dla celów misyjnych. Poświęcenia dokona kardynał Faulhaber.

Bardzo rzadki portret Tadeusza Kościuszki.



W zbiorach hr. Tyszkiewicza w Wilnie znajduje się bardzo rzadki portret Tadeusza Kościuszki — pendzla Wilconi, Anglika, słynnego portrecisty.

Kościuszko został sportretowany przez szparę od drzwi, ukradkiem, gdy ranny w drodze do Petersburga — jako jeniec nocował w pałacu Tyszkiewiczów.

Część zbiorów Tyszkiewiczowskich, pozostałych na Litwie kowieńskiej, sprzedały władze litewskie na licytacji. Książki (4000 tomów) i różne obrazy kupił pewien żyd za 400 litów.

W Bydgoszczy w rękach prywatnych znajduje się jedyna reprodukcja portretu przedstawionego czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego".

Samobójstwo żołnierza.

Inowrocław. Onegdajszej nocy zastrzelił się w tut. koszarach szeregowiec 59 p. p. (z 9 kompanji) Stanisław Krüger. Wymieniony odsługiwał wojskowość już 3 rok, albowiem kilkakrotnie przebywał w areszcie karnym za rozmaite przewinienia w wojsku. Ostatnio Krüger wyjechał bez zezwolenia na urlop. Żandarmerja przychwyciła go w Toruniu, skąd Krüger odtransportowany został do Inowrocławia. Nazajutrz miał Krüger stanąć do karnego raportu. Tymczasem pozbawił się życia.

Z 3-go piętra na bruk.

Inowrocław. Onegdaj wydarzył się w domu przy ulicy Kościelnej 9 straszny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 4-letniej dziewczynki.

W domu tym, na III piętrze zajmuje mieszkanie rodzina Starzonków. Krytycznego dnia udała się Starzonkowa do miasta po zakupy, pozostawiając w pokoju 4-ro letnią córeczkę Krysię i 6-cio letniego synka Grzegorza. Podczas nieobecności matki, mała Krysia przysunęła sobie krzesło, z którego dostała się na okno. W pewnej chwili straciła równowagę, spadając z 12-metrowej wysokości na bruk. Poniosła śmierć na miejscu. Rozpacz rodziców jest wielka.

Bank Polski płacił w dniu 26. 4. 1935 r.

dolary amerykańskie	5,25
funty szterlingów	25,45
franki szwajcarskie	171.04
franki francuskie	34,85
guldeny gdańskie	172,49
floreny holenderskie	356,30
marki niemieckie	195,—

Stan wody na Wiśle dnia 26 kwietnia: Zawichost 1.53, Warszawa 1.57, Płock 1.54, Toruń 1.85, Fordon 1.92, Chełmno 1.73, Grudziądz 2.07, Korzeniowo 22.5, Piekło 1.63, Tczew 1.79, Einlage 2.40, Schievenhorst 2.50.

Prasa na Targach Poznańskich.

Tegoroczne Międzynarodowe Targi w Poznaniu zapowiadają się bardzo okazale i interesująco zarówno pod względem obesłania Targów przez wystawców krajowych i zagranicznych, jako też frekwencji zwiedzających.

W ciągu 8 dni trwania Targów przesuną się przez nie dziesiątki tysięcy osób zwiedzających je i przeprowadzających transakcje handlowe. Aby umożliwić publiczności zwiedzającej Targi zapoznanie się ze wszystkiemi większemi wydawnictwami ukazującemi się w Polsce — Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism zorganizował na Targach bezpłatną czytelnię dzienników i czasopism. Czytelnia mieści się w tak zwanym Pałacu Targowym, położonym nieopodal głównego wejścia na Targi a tuż obok Wieży Górnośląskiej.

Komitet honorowy Czytelni stanowią poznańscy członkowie władz Związku Wydawców pp. dyrektorzy: Hilary Gottowt, Szczepan Jeleński i Roman Leitgeber.

Czytelnia Związku Wydawców zaopatrywana będzie w ciągu całego okresu trwania Targów w najświeższe, bieżące numery dzienników i czasopism. Czytelnia stanie się bezwątpienia jedną z atrakcyj Targów Poznańskich, gdyż pozwoli zwiedzającym osobom przejrzeć wszystkie interesujące je dzienniki i czasopisma.

Likwidacja szajki przemytników
która przemycała żydów do Rosji Sowieckiej.

Łódź, 26. 4. (PAT). Władze policyjne zlikwidowały ostatecznie szeroko rozgałęzioną szajkę przemytników, która grasowała w Łodzi i szeregu innych miast, werbując emigrantów na tereny kolonizacyjne żydowskie w Birobidżanie w związku sowieckim. Jeszcze w początkach roku ubiegłego stwierdzono, że wielu emigrantów żydowskich przedostaje się do ZSRR drogą nielegalną. Następnie ustalono, że w Równem niejaki Izaak Goldstein, przybyły z Łodzi, w porozumieniu z miejscowymi zawodowymi przemytnikami zorganizował szajkę, która trudniła się przemycaniem emigrantów przez granicę sowiecką. Obecnie zakończone zostały dochodzenia, które ustaliły, że na terenie Równego istniała placówka przemytnicza, działająca już bezpośrednio na granicy. Natomiast główna siedziba werbunkowa działała na terenie Łodzi. Centrala ta mieściła się w mieszkaniu niejakiego Eljasza Boguchwała przy ul. Kilińskiego. Boguchwała miał do pomocy znanych w świecie przestępczym osobników, którzy działali głównie wśród średnio zamożnych żydów, pozostających bez pracy lub też wśród takich, którym z różnych względów zależało na jak najszybszem opuszczeniu granic Polski. Szajka pobierała za przemycanie przez granicę sowiecką od 400 do 800 zł. Do szajki należało 53 osoby, których sprawy przekazano władzom sądowym.

Fraszki akademickie
w ukł. A. Kowalkowskiego, członka A. K. B.

WIELKA MIŁOŚĆ.

Ona rzekła do niego: — Pierwszego całusa
Skradniesz mi gdy osłoni nas już cień kaktusa -
Rzecz cała miała miejsce w parku botanicznym;
Słyszał ktoś o afekcie równie platonicznym?

KAWIARNIE NIE ZBANKRUTUJĄ.

Zaszedłem do kawiarni, nawet dość gwarnej;
Gości dużo, lecz każdy zamawiał „pół czarnej".
Tam podsłuchałem, że się pertraktuje z władzą,
Czy właściciele ćwiartki porcji nie wydadzą.

DZIAŁ SPORTOWY

PARA JĘDRZEJOWSKA — HOPMAN NA PIERWSZEM MIEJSCU.

W Rzymie na międzynarodowych mistrzostwach tennisowych Italji, para polsko-australijska Jędrzejowska — Hopman odniosła duży sukces w postaci zajęcia pierwszego miejsca w grze mieszanej. Para Jędrzejowska — Hopman spotkała się w finale z parą angielską Dearma — Hughes, bijąc ją 6:4, 3:6, 6:2. Para polsko-australijska wykazała doskonałe zgranie i poza chwilowem osłabieniem w drugim secie grała bezbłędnie.

W grze podwójnej panów walczyły najlepsze pary na świecie: Borotra — Brugnon (Francja) i Crawford — Mac Grath (Australja). Zwyciężyła para australijska 4:6, 4:6, 6:4, 6:2, 6:1, zdobywając mistrzostwo Włoch w tej konkurencji.

F. C. WIEN REMISUJE Z ZESPOŁEM CRACOVIA—GARBARNIA.

Rozegrany w Krakowie mecz piłkarski pomiędzy drużyną wiedeńską F. C. Wien a zespołem kombinowanym, złożonym z graczy Cracovii i Garbarni, zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0. Gra była interesująca, przyczem zaznaczyła się przewaga Polaków, których ataki rozbijały się o doskonałą obronę gości.

W. K. S. Legja w Bydgoszczy.

W niedzielę, 28. bm., o godz. 16 na stadjonie miejskim ujrzymy po raz pierwszy w Bydgoszczy ligowy zespół Wojskowego Klubu Sportowego z Warszawy, który rozegra mecz z I drużyną Gwiazdy. W zespole Legii wystąpią reprezentanci Polski Martyna i Nawrot. Gwiazda do tak ważnego meczu przygotowuje się pod fachowem kierownictwem trenera p. Przybysza.

W przedmeczu o godz. 14 spotkają się junjorzy Polonji i junjorzy Gwiazdy.

Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Gieryna, plac Teatralny i w kawiarni p. Bigońskiego, Kordeckiego, róg Św. Trójcy.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI SOKOŁA V.

Zakończenie turnieju piłki koszykowej, organizowanego przez T. G. Sokół V, odbędzie się w niedzielę, 28 bm o godz. 9 w hali krytej 62 p. p., gdzie rozegra ostatnie spotkanie K. S. Ciszewski — KSM. Białe Orlęta. Mecz 62 p. p. — 61 p. p odbędzie się w sobotę, 27 bm o 16.30 w hali krytej 62 p. p.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 27 KWIETNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 6,30: Audycja poranna. 12,05: Koncert. 12,50: Chwilka dla kobiet. 12,55: Dziennik południowy. 13,00: Koncert solistów w wyk. Very Neumark i Emmy Szabrańskiej. 13,45: „Nasz handel zamorski". 14,45: Koncert dla dzieci. 15,30: Recytacje prozy. 15,45: Utwory na skrzypce w wyk. Józefa Chasyda. 16,10: Koncert mandolinistów „Hejnał". 16,30: Skrzynka techniczna. 16,45: II koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej". 17,10: Najnowsze nagrania na płytach. 17,50: „O walce z rdzą" pogadanka. 18,00: Wesoła rewja dla dzieci. 18,30: Przegląd wydawnictw. 18,45: Muzyka salonowa w wyk. Septetu H. Golda. 19,15: Przegląd wydawnictw rolniczych. 19,35: I koncert z cyklu „24 preludja Claude Debussy'ego. Wyk.: Bolesław Woytowicz. 19,50: Feljeton aktualny. 20,00: Wesoła audycja ze Lwowa. „Rapsodja lwowska". 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21,00: Koncert symfoniczny złożony z utworów kompozytorów skandynawskich w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22,15: „Poezja a muzyka" szkic literacki. 22,30: Kukułka Wileńska". 23,05: Muzyka lekka i taneczna.

NIEDZIELA, 28 KWIETNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 9,00: Audycja poranna. 10,00: „O brzasku" (płyty). 10,30: Transm. nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 12,03: Przegląd teatralny. 12,15: Poranek muzyczny z Filharmonji Warsz. pod dyr. Lucjana Guttry i Stefanja Feltens (fort.). W przerwie fragment ze sztuki Jerzego Szaniawskiego p. t. „Żeglarz". 14,00: Muzyka lekka (płyty). 15,00: „Ład i porządek w obejściu gospodarskiem" pogadanka rolnicza. 15,15: Świat w pieśni — wiązanka (płyty). 15,22: Przegląd rynków produktów rolnych. 15,35: Marsze wojskowe (płyty). 15,45: „Sentymenty i siekiera w lesie" wygł. inż. Aleks. Panek. 16.00: Koncert solistów. Wykonawcy: Grażyna Bacewiczówna (skrzypce) i Zygmunt Mossoczy (bas). 16,40: „Na ozimku" — nowela Mieczysława Jarosławskiego. 17,00: Audycja w wyk. kapeli Związku Młodzieży Ludowej z okolic Łowicza. 17,30: „Święto lasu" audycja dla dzieci. 17.50: „Urzędnicy i interesanci" z cyklu „Kultura życia codziennego" wygł. Jadwiga Krawczyńska. 18,00: Reportaż muzyczny w opracowaniu Celiny Nahlik. Transm. ze Lwowa. 19,08: Wiadomości sportowe lokalne. 19,13: Muzyka baletowa (płyty). 19,45: Podróżujmy „Przez lądy i morza", pogadanka. 20.00: Płyty. 20,15: Dziennik wieczorny. 20,25: „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21,30: „Na wesołej lwowskiej fali". Transm. ze Lwowa. 21,00: „Co czytać" (nowosci poetyckie). 21,15 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 22,15: Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Miecz. Mierzejewskiego, z udz. Stanisławy Zawadzkiej (sopran). 23,05: Wieczór taneczny w wyk. małej ork. P. R. pod dyr. Zdz. Gorzyńskiego.

TORUŃ. 9,00: Transm. z Warszawy. 9,40: Program na dzień bież. 9,45: Transm. z Poznania, Warszawy i Krakowa. 12,05: Przegląd teatralny. 12,15: Transm. z Warszawy. 14,00: Koncert życzeń. 15,00: „Praca przysposobienia rolniczego w okresie letnim" pogadanka rolnicza. 15,15: Muzyka taneczna (płyty). 15,22: Transm. z Warszawy. 15,35: D. c. muzyki tanecznej (płyty). 15,45: Transm. z Warszawy. 19,00: Program na dzień nast. 19,08: Z oper (płyty). 19,45: Transm. z Warszawy i Lwowa. 22,00: Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.05: Koncert reklamowy. 22,15: Transm. z Warszawy.

ZAGRANICA. **19.00: Frankfurt.** Melodje wiosny. **Brno.** Radjorewja. **20,00: Monte Ceneri.** Koncert Mozartowski. **Ryga.** „Las w muzyce" **Bruksella flam.** Koncert symfoniczny. **Kopenhaga.** Muzyka operetkowa. **Monachjum.** Wesoły wieczór. **21,00: Praga.** Koncert wieczorny. **Beromuenster.** Koncert wiecz. **Bukareszt.** Muzyka salonowa. **22,00: Paris PTT.** Przedwojenna muzyka tan. **National Pr.** Koncert tria. **Budapeszt.** Muzyka cygańska. **23.00: Kopenhaga.** Muzyka tan. **Budapeszt.** Muzyka taneczna. **24,00. Sztutgart.** Koncert nocny.

Ostatnie wiadomości.

Nowe instrukcje dla Potiemkina.

Paryż, 26. 4. (PAT) Agencja Havasa donosi z Moskwy: Po wysłuchaniu exposé Litwinowa, rada komisarzy ludowych postanowiła upoważnić Litwinowa do wysłania nowych instrukcyj dla ambasadora Potiemkina w celu uzgodnienia stanowiska francuskiego i sowieckiego.

Czesi prześladują Polaków bez przerwy.

Morawska Ostrawa, 26. 4. (PAT). W ostatnich czasach na terenie Moraw i Śląska zanotowano znowu wypadki represyj względem Polaków. W Cieszynie Czeskim **odmówiono pozwolenia na prowadzenie składu fortepianu** niejakiej Helenie Zawadzkiej, która zamieszkuje w Cieszynie oddawna. Robotników rolnych Józefa Lewandowskiego oraz jego syna Jana **wydalono z granic Czechosłowacji.** Kilku bezrobotnym **wstrzymano zapomogi.** Wstrzymanie zapomogi dla bezrobotnego Chrapki nastąpiło potem, **gdy zgłosił dzieci swoje do szkoły polskiej.**

Katastrofalne obsuwanie się góry.

Berlin, 26. 4. (PAT). Żywiołowa katastrofa obsuwania się góry w Alpach bawarskich pod Oberaudorf przybiera z każdą godziną **coraz groźniejsze rozmiary.**

Olbrzymie masy ziemi, znajdujące się **od 48 godzin w ruchu,** poruszają się na szerokości **1.500 mtr. z szybkością 4 mtr. na godzinę.** Pojemność tej „wędrującej góry" obliczają na **półtora miljona mtr. sześciennych.**

Rzeka Auerbach **wystąpiła z brzegów, zalewając okolicę i tworząc olbrzymie jezioro.** Wszelka pomoc **narazie jest bezskuteczna.**

Oberaudorf n/Innem, 26. 4. Wobec ustalenia się pogody i zaprzestania deszczów, **obsuwanie się ziemi w obrębie Tatzelwurm w Alpach bawarskich ustało.**

Najszybszy pociąg.

W Stanach Zjednoczonych uruchomiono na linji kolejowej Chicago-St. Paul pociągi motorowe, składające się z trzech części. Odległość między wymienionemi miejscowościami **wynosi 690 km. i pociąg przebiega ją w ciągu 6 godzin.** Średnia szybkość pociągu wynosi około 140 km. na godz. Cały pociąg otrzymał specjalny kształt aerodynamiczny, celem zmniejszenia szkodliwych oporów powietrza, które przy tej szybkości odgrywają już pewną rolę. Aby osiągnąć większe szybkości na zakrętach, tory na krzywiznach zostały specjalnie przebudowane i otrzymały nachylenia, dochodzące do 5 cali.

Zdrowie kobiety to zdrowie narodu!

Bez zdrowia pomyśleć niepodobna prawdziwego szczęścia człowieka. Wogóle od zdrowia kobiety zależy szczęście w rodzinie. Dlatego też staraniem każdego myślącego człowieka powinna być troska o zdrowie jako o najcenniejszym skarbie.

Jak o to skutecznie zabiegać i tego łatwo dostąpić, o tem dowiedzieć się może każdy na odczytach słynnego uczonego Hansa **Morawitza** z Wiednia, który na ogólne żądanie publiczności takowe, po raz ostatni zresztą, powtórzy.

W **poniedziałek,** dnia 29. bm. (tylko dla kobiet) i we **wtorek,** dnia 30. bm. (tylko dla mężczyzn), zawsze o godz. 8 wieczorem w sali „Resursy Kupieckiej" przy ul. Jagiellońskiej 13 prelegent mówić będzie „o naturalnem pielęgnowaniu zdrowia kobiety, o zapobieganiu chorobom kobiecym, o życiu uczuciowem i oziębłości kobiety, o okresie przejściowym" oraz poza tem na temat: „Ciało kobiety — dusza kobiety, higjena i słabość mężczyzny, szkoła małżeńska, naturalny bezpłodny okres zdrowej kobiety, naturalne pożycie małżeńskie, z stanowiska moralnego i obyczajów bez zarzutu według **profesorów dr. Knaus'a i dr. Ogino, itd.".**

Bilety wstępu po specjalnie obniżonych cenach do nabycia w składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 23 i w księgarni E. Hecht Nast., Gdańska 27. (7374

ORDER ZA NIC.

Klasycznym typem biurokraty austrjackiego był hofrat Karlinger.

Kiedyś Karlinger dostał order Franciszka Józefa I klasy.

— Co pan robił, żeby zasłużyć na tak wysokie odznaczenie? — spytał go ktoś.

Nic — odparł hofrat **ale bardzo długo!**

—::—

Z życia towarzystw.

Piątek, 26 kwietnia.

Godz. 17,00: **K. S. „Ruch".** Pogrzeb b. członka śp. Jana Bagniewskiego z kostnicy cmentarza na Bielawkach.

— **Sokół V OPN.** Trening na boisku im. Świtały; o godz. 18 schadzka; w niedzielę zawody druż. junjorów z junjorami KS. Leo. Sekcja kolarska odbędzie swoją schadzkę o godz. 20 tamże na boisku.

Godz. 19,30: **Koło śpiewu „Chopin".** Lekcja w kościele garnizonowym. Z powodu występu komplet pożądany.

— **8 drużyna harcerska im. Wł. Jagiełły.** Zbiórka drużyny z powodu bardzo ważnych spraw.

Godz. 20,00: **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1.

— **Sekcja Uczniów Kupieckich.** Zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej.

— **KS. „Brda".** Nadzwyczajne zebranie plenarne z referatem w Domu Czeladzi.

— **Tow. śpiewu „Lira".** Lekcja śpiewu w Resursie Kupieckiej.

— **Bydgoski Klub Mandolinistów.** Lekcja w Domu Czeladzi dla obu oddziałów.

— **Klub Mandolinistów „Lutnia".** Lekcja II oddziału; lekcja I oddz. o g. 21 w lokalu przy ul. Długiej 24. 3 maja wycieczka. Wymarsz z placu Wolności o godz. 5.

Sobota, 27 kwietnia.

Godz. 19,00: **Uwaga! Absolwenci Uniw. Powsz.** Walne zebranie w gimn. humanistycznem.

*

Stow. Absolwentów Liceum Handlowego urządza w niedzielę, 28. bm. wycieczkę rowerami w „nieznane" na którą Szan. koleżanki i kolegów się zaprasza. Zbiórka o godz. 9 rano na placu przy gimn. Kopernika.

—::—

Cedula giełdy zbożowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 25. 4. 1934 roku.

Żyto	14,50— 14,75
usposobienie spokojne	
Pszenica	15,75— 16,00
usposobienie spokojne	
Jęczmień browarowy	19,50— 20,00
usposobienie spokojne	
Jęczmień 710—725 g/l	17,50— 17,75
Jęczmień 680—690 g/l	16,50— 17,00
usposobienie spokojne	
Owies	14,50— 15,00
usposobienie spokojne	
Mąka żytnia I gat. 55% wł. w.	21,75— 22,75
Mąka żytnia I gat. 65% wł. w.	20,75— 21,75
M. żytnia II gat. 55—70% wł. w.	15,25— 16,25
M. żyt. pośl. ponad 70% wł. w.	12,00— 13,00
Mąka żytnia razowa 95% wł. w.	17,25— 18,25
usposobienie spokojne	
Mąka pszenna gat. IA 20% wł. w.	27,25— 29,75
Mąka pszenna gat. IB 45 % „	26,75— 27,25
Mąka pszenna gat. IC 55 % „	25,75— 26,25
Mąka pszenna gat. ID 60 % „	24,75— 25,25
Mąka pszenna gat. IE 65 % „	23,75— 24,25
Mąka pszenna gat. IIA 55 % „	22,75— 23,25
Mąka pszenna gat. IIB 65 % „	22,25— 22,75
Mąka pszenna gat. IID 65 % „	19,25— 19,75
Mąka pszenna gat. IIF 65 % „	16,50— 17,00
Mąka pszenna gat. IIIA 70 % „	15,50— 16,00
Mąka pszenna gat. IIIB 75 % „	13,00— 13,50
usposobienie spokojne	
Otręby żytnie	11,25— 11,75
Otręby pszenne (grube)	11,50— 12,00
Otręby pszenne (średnie)	10,75— 11,25
Otręby jęczmienne	10,25— 11,50
Rzepak zimowy	00,00— 00,00
Rzepik latowy	00,00— 00,00
Siemie lniane	44,00— 47,00
Gorczyca	35,00— 37,00
Wyka latowa	31,00— 33,00
Peluszka	35,00— 35,00
Groch Viktorja	28,00— 34,00
Groch Folgera	28,00— 30,00
Lubin niebieski	10,50— 11,00
Łubin żółty	11,50— 12,00
Saradela	13,00— 15,00
Mak niebieski	34,00— 37,00
Koniczyna czerwona surowa	130,00—140,00
Koniczyna czerwona 95-97	155,00—165,00
Koniczyna biała	80,00—110,00
Koniczyna szwedzka	220,00—240,00
Koniczyna żółta odłuszczona	70,00— 80,00
Przelot	75,00— 85,00
Tymoteusz	60,00— 70,00
Rajgas angielski	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	2,20— 2,40
Ziemniaki fabryczne za kilo %	
Makuch lniany w taflach	18,75— 19,00
Makuch rzepakowy w taflach	12,75— 13,00
Makuch słonecznikowy 42/43 %	19,25— 19,75
Srut Soja	20,00— 20,50
Słoma pszenna luzem	3,00— 3,20
Słoma pszenna prasowana	3,60— 3,80
Słoma żytnia luzem	3,25— 3,50
Słoma żytnia prasowana	3,75— 4,00
Słoma owsiana luzem	3,75— 4,00
Słoma owsiana prasowana	4,25— 4,50
Słoma jęczm. luzem	2,45— 2,95
Słoma jęczm. prasowna	3,35— 3,55
Siano zwykłe luzem	7,00— 7,50
Siano zwykłe prasowane	7,50— 8,00
Siano nadnoteckie luzem	8,00— 8,50
Siano nadnoteckie prasowane	8,50— 9,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowo - towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 25 kwietnia 1935 r.

	cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto 15 ton od zł	14,60	14,25— 14,50
„		
Usposob. spokojne		
Pszenica eksportowa zł		
Pszenica standart. zł		15,50— 16,00
Usposob. stałe		
Jęczm. brow. zł		18,75— 19,25
Jęczm. jednolity zł		17,00— 17,50
Jęczm. zbiorowy zł		16,00— 16,75
Usposob. spokojne		
Owies zł		14,25— 14,75
„		
Usposob. spokojne		
Mąka żyt. 55% wł. worka zł		22,75— 23,25
Mąka żyt. 65% wł. worka zł		21,25— 21,75
Mąka żyt. 55—70% wł. w. zł		16,00— 16,50
M. żyt. razow. 95% wł. w. zł		16,50— 17,00
M. żyt. pośl. 70% wł. w. zł		12,50— 13,00
Usposob. stałe		
Mąka psz. I A. wł. w. zł		28,00— 30,00
Mąka psz. I B. wł. w. zł		26,25— 27,25
Mąka psz. I C. wł. w. zł		25,50— 26,50
Mąka psz. I D. wł. w. zł		24,50— 25,50
Mąka psz. I E. wł. w. zł		23,50— 24,50
Mąka psz. II A. wł. w. zł		21,50— 22,50
Mąka psz. II B. wł. w. zł		21,00— 22,00
Mąka psz. II D. wł. w. zł		19,75— 20,75
Mąka psz. II F. wł. w. zł		15,25— 15,75
Mąka psz III A. wł. w. zł		14,25— 15,25
Mąka psz. III B. wł. w. zł		12,25— 12,75
Mąka psz. razowa wł. w. zł		16,75— 17,25
Usposob. stałe		
Otręby żytn. standart. zł		11,25— 11,75
Otręby psz. miałkie zł		10,50— 11,00
Otręby pszenne średnie zł		10,50— 11,00
Otręby pszenne grube zł		11,25— 11,75
Otręby jęczmienne zł		10,75— 11,50
Rzepak zim. bez worka zł		40,00— 42,00
Rzepik zimowy zł		36,00— 37,00
Mak niebieski zł		33,00— 36,00
Gorczyca zł		33,00— 35,00
Siemię lniane zł		45,00— 47,00
Peluszka zł		29,00— 32,00
Wyka zł		31,00— 33,00
Seradela zł		12,00— 13,50
Groch polny zł		26,00— 30,00
Groch Wiktorja zł		31,00— 34,00
Groch Folgera zł		26,00— 30,00
Tymotka zł		45,00— 55,00
Łubin niebieski zł		9,75— 10,50
Łubin żółty zł		11,00— 12,00
Rajgras angielski zł		90,00—110,00
Koniczyna żółta odłusz. zł		60,00— 75,00
Koniczyna biała. zł		70,00—100,00
Koniczyna czerwona zł		80,00—100,00
Koniczyna czer. czyszcz. zł		115,00—130,00
Koniczyna szwedzka zł		190,00—230,00
Ziemniaki jad. pomors. zł		4,25— 4,75
Ziemniaki fabr. za kg% zł		13½
Płatki ziemniaczane zł		11,00— 11,50
Machuch lniany zł		18,50— 19,00
Makuch rzepakowy zł		13,00— 13,50
Makuch słonecznikowy zł		00,00— 00,00
Makuch kokosowy zł		15,00— 16,00
Wytłoki suszone zł		8,00— 9,00
Słoma żytnia luzem zł		3,25— 3,75
Słoma żytnia prasowana zł		3,50— 4,00
Siano nadnoteckie luzem zł		8,00— 9,00
Srut Soja zł		19,00— 19,50

Ogólne usposobienie spokojne

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. w postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że **dnia 27. 4. 1935 o godz. 10-tej** w lokalu Składnicy Urzędu **przy ul. Konarskiego** celem uregulowania zaległych należności podatkowych, Skarbu Państwa odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości niżej wymienionych przedmiotów: nawilżacze do centr. ogrzew., umywalki, gablotki, regały składowe, wierzchy do trzewików czarne, szafa ogniotrwała, stoły biurowe, piece, wirówki, zegary, maszyna drukarska, zegarki, atrament, obuwie, męskie, damskie i dziecięce oraz dn. 30. 4. 35. na skład. urzędu: maszyna do pisania, kredens dębowy, etażerki, prasa kopjowa, maszynka do temperowania ołówków, waga do listów i t. p.

Za Naczelnika 2 Urzędu Skarbowego
7355) (—) Głowiński.

†

W dniu 25 kwietnia br. o godz. 17-tej zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona 2-u krotnie Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babka ś. p.

z Maciejewskich

Józefa-Marja Rauhudt

b. obywatelka ziemska, córka b. ziemianina i weterana 1863 r.

o czem zawiadamiają pogrążeni w ciężkim smutku

Mąż z dziećmi, synową, zięciami i wnukami.

Bydgoszcz, dnia 26 kwietnia 1935 r.
Dom żałoby ul. Litewska 1.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 kwietnia br. o godzinie 5-tej czyli 17-tej z domu żałoby, na cmentarz parafjalny na Bielawkach. — Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 8,30 rano w kościele Św. Wincentego à Paulo. (7370

Poszukuję
8 pokojowego mieszkania.
Zgłoszenia (7371
ul. Śniadeckich 2, m. 2.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VI Józef Szubartowski mający kancelarję w Bydgoszczy ul. Zduny nr. 13, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publ. wiad, że **dnia 8 maja 1935 r. o godz. 9,30 w Bydgoszczy ul. Św. Trójcy nr. 21,** odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości składających się z 1 maszyny do szycia „Singer" oszacowanych na łączną sumę zł. 100. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (7357

Bydgoszcz, dnia 24 kwietnia 1935 r.

Komornik (—) Szubartowski

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VI Józef Szubartowski, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Zduny nr. 13, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 30 kwietnia 1935 r. o godz. 12-ej w Bydgoszczy, ulica Stroma nr. 4,** odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z maszyny do pisania „Remington", radjoaparatu na prąd, samowaru z tacką, 7-miu kieliszków, lustra tremo, tacki srebrnej, obrazu „Dwie kobiety", lustra tremo z podstawką, kanapy krytej jedwabiem, 6-ciu foteli krytych jedwabiem, dywanu w desenie, pianina „Drygas", otomany krytej pluszem, żyrandola trzy ramiennego, dożarda dwukołowego, samochodu Forda oszacowanych na łączną sumę zł 3870,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 24 kwietnia 1935 r.

7356) **Komornik** (—) J. Szubartowski.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) 3 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości że dnia **27 kwietnia 1935 o godzinie 10-tej** w lokalu p. Głowackiego Franciszka, **przy ul. Kąpielowej 6,** celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: Płyty chodnikowe, windy z linami, formy żelazne do rur, dachówki cementowe, rury betonowe, prasa hydrauliczna do płyt, windy żelazne ręczne, forma do palenia rur. (7358

Naczelnik 3 Urzędu Skarbowego.

Okazja!
Tania sprzedaż
urządzenia kawiarni
stoły marmurowe, krzesła wiedeńskie, kanapy, bufet restauracyjny z lustrem, stół z nasadzką oszkloną. Zgłoszenia **Fa Wolkowski, Inowrocław, Marszałka Piłsudskiego 54** lub Narutowicza 9, m. 1. (7360

Parcele (6140
przy Sokolej i Ujejskiego, m² 90 gr. Wiadomości Chołoniewskiego 43a.

Pożyczający(a)
1500—2000 zł. za procentem otrzyma stałe zatrudnienie. Oferty pod „Zabezpieczenie zapewnione" do filji Dzien. Dworcowa. (7257

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo ł, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA



Wózki dziecięce
poleca (1328
F. Kreski
ul. Gdańska 9.

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy damskich — męskich słomkowych i filcowych, najnowsze fasony. **Pomorska 35.** (6167

SPRZEDAŻE

Sprzedam (7174
dom z ogrodem, centrum. Filja Dziennika „16.000".

Kuźnia
traktor, zabudowanie, plac sprzedam. Grunwaldzka nr. 217. (7331

Domek
korzystnie sprzedam. Ugory 45. (7326

Dwupiętrowy
piekarnia, rzeźnictwo 18.000. Właściciel Toruńska 13. (7361

Sklep
kolonjalny, większy ruchliwy, śródmieście sprzedam tanio. Oferty pod „A. B." filja Dziennika Bydgoskiego. (3943

Dla
panienek kostjum, płaszcz, sukienki tanio Pomorska 3—3. (3969

Repertuar kin bydgoskich:

ADRIA: „Córka generała Pankratowa". Ostatni dzień.
APOLLO: „Katiusza". Ostatni dzień.
BAŁTYK: „Kawalkada" z Clive Brocke.
KRISTAL: Pat i Patachon jako Jazzbandziści
MARYSIEŃKA: „Czy Lucyna to dziewczyna" i „Ex-żona". Ostatni dzień.
REWJA: „Hopla". Na scenie rewja.

Kiosk
w dobrem położeniu, dobrze prosperujący, z przyległym pokojem mieszkalnym sprzedam Of. pod „Kiosk" do Dz. Bydg. (7335

Fryzjerski (7347
zakład, 5 lat prowadzony sprzedam, lub odstąpię skład. Gdynia, Morska 41.

Przekonaj się!
Najtaniej kupisz owoce, wina, wódki, likiery, towary kolonjalne u Stentkówny, Dworcowa 39. (5553

Motocykl
sprzedam. Kossaka 8. (7225

Narzędzia
ślusarsko-kowalskie korzystnie na sprzedaż. Grunwaldzka 90, m. 3. (7330

Rower
na sprzedaż. Swiętojańska 16, róg Kościuszki w składzie, Masojada. (3941

Konie
do wszelkiej pracy, zwózki. Telefon 39—89. (3947

Motocykl
próbowany wtorek rano sprzedam za ofiarowaną przez panów cenę. Przybyć niezwłocznie. Chołoniewskiego 55. (7332

Sypialka (7338
nowa, dębowa 2,50 sprzedam. 3 Maja 6, stolarnia.

Kluby (3973
kanapa, fotele ładne na włosu, kredens orzechowy jadalka, sypialka dębowa, łóżko, szafa, bieliźniarka tanio Dworcowa 84, skład

Sprzedam
beczkę kapusty. Plac Poznański 5, m. 1. (7363

KUPNA

Kupię
okazyjnie kasę „National", z podaniem numeru fabrycznego. Oferty kierować: Piotr Grabowski, Warszawa, Wiktorska 8, m. 15. (7359

Wózek
krzesełkowy kupię. Oferty Dzien. „Wózek". (7333

Ścianę (3961
rozdzielczą 2 m wysoką i 7 m długą, dla składu, poszukuję celem kupna. Majewski, Dworcowa 47/10.

Regał
stół składowy kupię. Chrobrego 10—3. (3954

POSADY WOLNE

Agentów (7036
portretowych Semi-Email do przebojowych nowości na doskonałych warunkach poszukuje Zakład Portretowy „Emalit" Kielce, Sienkiewicza nr. 42.

Kucharz (7195
lub kucharka rutynowany z kuchnią warszawską, jarską i zimny bufet od 1 lub 15 maja potrzebny. Zgłoszenia odpisami świadectw, pensja „Dom Kuracyjny" Inowrocław.

Samodzielnego
cukiernika starszego, samotnego, obeznanego wszystkich dziedzinach swego zawodu, specjalistę na lody, poszukuję. Zgłoszenia z odpisami świadectw, z podaniem pretensji, przy wolnem pokoju i utrzymaniu. Cukiernia Puczyńskiego, Chełmno. (7327

Nakładaczka
zdolna na pracę stałą do drukarni potrzebna. J. Czuba, Gdańska 22. (3944

Fryzjerka
na stałe. Sniadeckich 51, Kochański. (3942

Fryzjerka
na stałe. Henryka Dietza 4. (3946

Czeladnik
krawiecki na stałą pracę. Kościuszki 9. (3948

Dekarz (3971
potrzebny. Dworcowa 68.

Krawiec (3975
potrzebny Mazowiecka 12

Potrzebna
krawcowa w dom. Tepper, Poznańska 10. (7337

Dziewczyna (7340
wiejska, zaraz potrzebna. Królowej Jadwigi 2—4.

Pomocnik (7345
fryzjerski na stałe potrzebny. Niegolewskiego 2.

Bluralistę (3949
umiejącego również pisać na maszynie, z dobremi świadectwami i referencjami poszukuje się natychmiast. Zgłoszenia pisemne pod „Zdolny" filja Dziennika.

Bufet (7279
oddam na własny rachunek. Oferty pod „S. M.".

Potrzebny
uczeń szewski. Sieradzka 19. (3940

Czeladnik
piekarski do pieca z drzewem. Oferty „Czeladnik" filja Dziennika Dworcowa. (7352

Potrzebny
jest prasowacz i krawcowa do konfekcji damskiej. Długa 42, Borsztain. (7346

Przychodnia
młodsza do dzieci. Nowogrodzka 2. (7339

Ekspedjentka
rzeźnicza potrzebna zaraz. Makowski, Nowe Miasto n/Drw. Rynek 1. (7348

Poszukuję
czeladnika krawieckiego. A. Krampa, Wejherowo, Pierackiego 38. (7344

Szewc (7364
potrzebny. Malborska 16.

Służąca (3972
gotowaniem, praniem potrzebna. Sniadeckich 47-2.

Panna
inteligentna ze szycie m do czworo dzieci od 3—6 lat potrzebna. Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem pensji pod „3—6" filja Dziennika. (3945

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
uczciwa, umiejąca gotować, znająca trochę szycie, szuka od 1 lub 15 maja posady do dzieci lub dwojga starszych państwa. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Uczciwa 12". (7325

MIESZKANIA SZUKA

Pokój
z kuchnią lub sam pokój poszukuje małżeństwo z 1 dzieckiem. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Małżeństwo". (7336

2 pokoje
kuchnią lepsze szuka urzędnik bezdzietny od maja. Oferty natychmiast do Dziennika pod „Piątek". (7365

Pokój (3956
z kuchnią lub z używaniem kuchni u dobrej rodziny poszukuję. Oferty filja Dziennika „Maj".



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe:
kuchnia. Promenada 23, portjer.

2 pokojowe:
kuchnia. Sniadeckich 13/1.

kuchnia. Promenada 23, portjer.

3 pokojowe:
kuchnia wygodami. Sniadeckich 39/1.

3, 4 pokojowe:
odremont. Jagiellońska 7/5

4 pokojowe:
Malborska 17.

komfort. Promenada 23, portjer.

5 pokojowe:
Długa 39.

Warsztat
lub składnicę 3×8½. Dworcowa 36—2.

4 pokoje
lub 2×2 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Bliższe informacje u portjera Wełn. Rynek 9. (3960

6 pokojowe
mieszkanie z przynależnościami, weranda. R. Arndt, Marsz. Focha 15/17. (3895

Mieszkanie
do wynajęcia, 70 złotych Sienkiewicza 6. (7372

2 pokoje (7285
kuchnia, 30, rok zgóry. Księgarnia, Sniadeckich 18

3 pokoje
kuchnią, słoneczne, suche do wynajęcia. Kościuszki 30. (7301

2 pokoje (7362
kuchnia, wynajmę, IV piętro. Plac Poznański 5.

DZIERŻAWY

Piwnice
200 mtr. kw. w całości lub oddzielnie wydzierżawia. Wodtke, Gdańska 76. (6350

Skład
z mieszkaniem korzystnie zaraz do wynajęcia. Dworcowa 57. (1493

Skład
kolonjalny ul. Grunwaldzka, do wydzierżawienia. Wełniany Rynek 6, skład papieru. (7334

Skład
rzeźnicki z całem urządzeniem, mieszkaniem zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość filja Dziennika Bydgoskiego. (3976

Piekarnia
w pełnym biegu przy Rynku z mieszkaniem do wydzierżawienia od 1 czerwca 1935. Of. do Dzien. Bydg. „Pomorze 1889". (7367

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokój
duży próżny, ewtl. używanie kuchni, u samotnej, najchętniej w okolicy Jagiellońskiej, Promenada poszukuję. Oferty „Spokojne małżeństwo" Dzien. Bydg. filja. (7258

Pokój
umebl., niekrępujący, tani poszukuje. „Spokojny lokator". (7269

POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany. Jezuicka 7, mieszk. 3. (7329

Słoneczny
remontowany, umeblowany lub bez. Swiętojańska nr. 19—7. (3911

Pokój
Pomorska 3—3. (3968

Pokój (3964
umeblowany, osob. wejściem. Dworcowa 36—2.

Pokój
Kerdeckiego 25/8. (7354

Ładny (3962
pokój Gdańska 62—3.

Pokój
umeblowany. Kwiatowa 1, m. 2. (3952

Pokój
umeblowany Dworcowa 54, m. 3. (3950

Frontowy
słoneczny utrzymaniem. Cieszkowskiego 8—4 (3955

RÓŻNE

Ciężarówkę
wynajmuję również przyjmuję zlecenia dostawy towarów Toruń, wyjeżdżam codziennie. Biegański, Mazowiecka 9-5. (3936



— Dlaczego kąpiesz nogi w skarpetach?
— Bo woda taka zimna...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.